

# DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominińska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 po poł. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę i święta od 12—1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośnikiem i z przesyłką pocztową 3 zł. za granicą 5 zł. cena pojedynczego numeru na prowincji 18 groszy CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr, przed tekstem 1 w tekście 20 groszy, za tekstem 10 groszy. — W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagraniczne o 50% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w P. K. O. № 50187.

## Wieczorowa Szkoła Handlowa Doksztalająca Stowarzyszenia Kupców Chrześcijańskich m. Wilna ul Biskupia 12.

Podaje do wiadomości, że lekcje rozpoczną się w dniu 4 listopada r. b. Do tego dnia zapisy przyjmuje sekretariat w lokalu Szkoły w godzinach od 6—7 po południu. Przyjmuje się młodzież obojgu płci.

przedstawiciele konsulatów, reprezentacji władz rządowych i miejskich, oraz wiele wybitnych osobistości. W imieniu kolonii polskiej inż. Lipiński powitał zaproszonych gości, poczem reprezentant władz miejskich prof. Ermatinger wygłosił krótkie przemówienie na cześć wielkiego zmarłego. O godz. 11 m. 10 przybył na stację zwyczajny pociąg wraz z wagonem oddanym do dyspozycji komitetu przez austriacki Zarząd Kolejowy, mieszczącym trumnę ze zwłokami Henryka Sienkiewicza. Trumna była przykryta sztandarem narodowym i licznymi wieńcami. Zwłokom towarzyszy delegacja złożona z p. Pawlikiewicza, przedstawiciela prezydium rady ministrów p. Ignacego Bilińskiego, prezesa rady miejskiej

miasta Warszawy, p. Libickiego, prezesa komitetu przewiezienia zwłok Henryka Sienkiewicza, oraz p. Czempnińskiego reprezentanta Twa literatów i dziennikarzy polskich. Pierwszy zabrał głos p. Modzalewski, dziękując po niemiecku ludności szwajcarskiej za gościnę udzieloną pocie, oraz składając podziękowanie wszystkim władzom za udział w uroczystości, poczem zwrócił się w języku polskim do swych współziomków. Z kolei wygłosili krótkie przemówienia: p. Pawlikiewicz, p. Libicki, oraz inż. Buettike w imieniu szwajcarskiego stowarzyszenia przyjaciół literatury. Na końcu kolonia polska w Zurichu złożyła wieńce na trumnę zawierającej prochy wielkiego pisarza.

## Życie ekonomiczne.

G I E E D A.

WARSZAWA, 22.X. (A. W.). Warszawska giełda urzędowa (w złotych). Dolarzy 5,18 1/2, fran. fr. 27,13. Przekazy: Nowy Jork 5,18 1/2 — 5,17 i 1/4, 5,18 1/2, Londyn 23,41 — 23,36, Paryż 27,15. Wiedeń 7,82 1/2, Praga 15,47. Włochy 22,58 i 3/4, Belgia 25,65, Szwajcaria 99,97 1/2, miljonówka 0,75—0,82, bony złote 0,92, pożyczka złota 5,80—5,70—5,80, dolarowa 3,05, kolejowa 9,00—8,70—9,00. Tendencja eokolwiek mocniejsza.

Akcie (w złotych): Bank Handlowy w Warszawie 6,85—6,90, Bank Kredytowy 0,80. Warszawskie Twa fabryki cukru 4,85 — 4,45. Rudzki 1,58 — 1,65 — 1,61. Ostrowieckie 8,25 — 8,00. Starachowice 2,72 — 2,80. Tendencja niejednolita, dla niektórych wyżkowa.

WILNO, 22.X. (A. W.). Obroty pozagiełdowe: Funt st. 23,25, złoto 2,71 1/2, dolary 5,17.

### Cła wywozowe na zboża.

Na mocy rozporządzenia ministerjum skarbu wprowadzone zostały następujące zmiany w rozporządzeniu o cłach wywozowych: opłata wywozowa od żyta i maki żytniej podwyższona została z 5 zł. na 15 zł.; otrab z 5 zł. na 10 zł., od makuchów z 2 zł. na 5 zł. Powyższe stawki rozumiemy się za 100 kg. Poza to zostały wprowadzone cła wywozowe na szereg artykułów, które dotychczas cła wywozowe nie podlegały, a mianowicie: pszenica 10 zł., jęczmień 10 zł., owies 10 zł., mąka pszenna 15 zł., maki inne, oprócz maki ziemniaczanej 15 zł.

### Woły.

Mimo odmowy min. rolnictwa, w dalszym ciągu czynione są starania w celu uzyskania zezwolenia na import wołów z Rosji sowieckiej, który wpłynie hamująco na dalszy wzrost cen mięsa wołowego na rynkach krajowych.

### Bankrutwa.

We Lwowie zawiesiły wypłaty firmy: hurtownia manufaktury Premingera, w której kupcy łódzcy zaangażowani są na 100.000 dolarów i firma Rozkwit, w której fabrykanci łódzcy poważnie są zaangażowani.

### 19 firm w Gdańsku.

Zbankrutowało od czasu ostatnich Targów gdańskich.

### Przygotowanie rezerw zbożowych.

Wojewodowie wystąpili z inicjatywą zorganizowania na terenach podwładnych im województw specjalnych rezerw ziemiopłodów. W związku z tem ministerstwo spraw wewn. poleciło wszystkim województwom złożyć do centrali dokładne raporty, ilustrujące stan aprowizacyjny podległych im województw. Zarządzenie powyższe zostało wydane celem zorganizowania się, w którym województwie należy stworzyć taką rezerwę zbożową, aby móc wyżywić ludność do następnych zbiorów.

### Wagony dla Bułgarii i Grecji.

Do fabryki wagonów w Sanku wpłynęło zamówienie rządu bułgarskiego i greckiego, na większą ilość wagonów kolejowych. Chodzi o wagony osobowe luksusowe i zwykłe, ciężarowe i bagażowe.

## Dr. E. GLOBUS

(chor. skórne i weneryczne)  
powrócił.  
Ul. Wileńska 32.

**BACZNOŚĆ!!!** **BACZNOŚĆ!!!**

**Sklep T-wa „PALATINE“**  
przy ul. Wileńskiej № 28

otrzymał duży transport świeżych towarów spożywczych i gastronomicznych. Stała sprzedaż detaliczna masła wyborowego, różnych gatunków serów i duży wybór konserw.

**CENY ZNIŻONE.**

W tymże sklepie wielki wybór wódek, likierów i wina.

**RESTAURACJA „WARSZAWIANKA“**  
S-ki Warszawskich Pracowników Gastronomicznych  
Wilno, ul. Wileńska № 33.

Kwartet znakomitej orkiestry pod kierownictwem solisty opery moskiewskiej p. WŁ. LASKOWSKIEGO.  
Z poważaniem ZARZĄD.

## Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

### Wrażenie z exposé p. Grabskiego.

Wczoraj odbyło się otwarcie jesiennej sesji sejmowej, na którym prezes rady ministrów p. Grabski wygłosił exposé, obejmujące całokształt polityki państwa, tak wewnętrznej jak i zagranicznej. Mowy szefa rządu sejm i kraj wyczekiwał z wielkim napięciem, ale czy znalazł w niej rozwiązanie wszystkich palących zagadnień—to inna rzecz. Mowę premiera wysłuchały wszystkie partje bez protestu ale też i bez wielkiego entuzjazmu.

### Przyjęcie u marszałka sejmu.

Wczoraj wieczorem po posiedzeniu sejmu marszałek Rataj podejmował u siebie przyjdja klubów sejmowych herbata.

### Wniosek nagły Związku Lud.-Nar.

Posłowie Związku Ludowo-Narodowego postawią na dzisiejszym posiedzeniu sejmu ponownie wniosek nagły w sprawie wniesienia przez rząd projektu pragmatyki służbowej dla urzędników pocztowych, telefonicznych i telefonicznych. Związek Ludowo-Narodowy upominał się o tę ustawę już wnioskiem z dnia 16 grudnia 1923 r. Obecny wniosek wzywa rząd do opracowania projektu ustawy w ciągu miesiąca.

### Korfanty kupuje „Rzeczpospolitą“.

Poseł Korfanty podczas pobytu swego w Szwajcarii nabył od Ignacego Paderewskiego większość akcji wydawnictwa „Rzeczpospolita”. Pismo będzie wychodziło nadal w duchu narodowym i chrześcijańskim. W kołach politycznych Warszawy nagłość tej transakcji, którą opinja publiczna została zaskoczona, dała powód do rozmaitych domysłów, tembardziej, że niektóre sprawy śląskie są obecnie rozpatrywane w Sejmie. Ze strony Paderewskiego zaś krok ten uważany jest za ostateczną rezygnację z roli politycznej.

### Chadecja, Korfanty i „Rzeczpospolita“.

Wczoraj odbyło się posiedzenie rady naczelnej Chrześcijańskiej Demokracji, na której był również obecny poseł Korfanty, jednakże nie uważał on za stosowne poinformować kolegów o kupnie „Rzeczpospolitej”, co zdaje się świadczyć, iż zamierza on prowadzić przy pomocy tego pisma swą własną politykę.

### Bolszewicy chcą zatruczyć Warszawę.

Wczoraj na Dworzec Wschodni przybył do Warszawy, złożony z 7 wagonów, transport gęsi. Gdy transport ten przed wylądowaniem poddany został oględzinom weterynaryjnym, lekarz skonstatował, że gęsi mają oznaki zatrucia. Przy dalszych dochodzeniach wyjaśniło się, że transport ten nadzsedł do nas z bolszewji i mógłby być przyczyną licznych śmiertelnych wypadków.

### W hołdzie Sienkiewiczowi.

WARSZAWA, 22.X. (Pat.) Z wygłosi mowę pod pomnikiem kancelarii cywilnej Pana Prezydenta Rzeczypospolitej otrzymał komitet Sienkiewiczowski wiadomość, że Pan Prezydent weźmie udział w kondukcje przewiezienia zwłok Henryka Sienkiewicza, oraz

ZURICH, 22.X. (Pat.) W oczekiwaniu na pociąg wiozący zwłoki Henryka Sienkiewicza zebrał się na dworcu liczni członkowie kolonii polskiej z konsulem na czele,

### Minister Sikorski we Francji.

PARYŻ, 22.X. (Pat.) Wizyta min. Sikorskiego w Cherbourgu dała okazję do wspaniałej manifestacji przyjaźni francusko-polskiej, i ze strony władz i ludności. Min. Sikorski przyjechał do Cherbourga rano w towarzystwie admirała Porębskiego, pułkownika Kleberga i komadora Solskiego. Ze strony francuskiej przybyli minister marynarki Dumesnil wraz z szefem sztabu generalnego marynarki francuskiej oraz admirał Jolivet — szef francuskiej misji morskiej w Polsce. O godz. 8 rano odbyło się uroczyste przyjęcie urządzone przez władze miejscowe. W salonaach honorowych dworca, nastąpiła prezentacja osobowości urzędowych, poczem minister w otoczeniu admirałów i generałów przybyłych na jego spotkanie wyszedł na peron gdzie oczekiwała kompanja pierwszego pułku piechoty kolonjalnej ze sztandarem. Minister Sikorski oddał honory sztandarowi i przeszedł przed frontem kompanji honorowej. Orkiestra wojskowa odegrała Marsyljanke i hymn francuski poczem cały orszak udał się do portu wojennego, gdzie p. min. Sikorski w towarzystwie min. Dumesnila i innych osobowości urzędowych wszedł na pokład okrętu strażniczego powitany dziewiętnastu strzałami armatniami dokonanymi ze statku wojennego „Kisne”. Obaj ministrowie przesiadli się potem na łódź podwodną „Rene Cudry” i pograżyli się pod wodę.

### Konwent senjorów.

WARSZAWA, 22.X. (Pat.) Na zwołaniem na dziś przez marszałka Sejmu posiedzeniu Konwentu Senjorów postanowiono odbyć następne posiedzenie Sejmu we wtorek i czwartek przyszłego tygodnia, a to dlatego, by dać możność poszczególnym klubom zajęcia stanowiska wobec oświadczenia premiera, złożonego na dzisiejszym posiedzeniu. Pan marszałek zwrócił uwagę na pismo, które otrzymał od premiera w sprawie zalegających wniosków, których liczba sięga 48 o wydanie posłów i prosił przewodniczącego komisji regulaminowej o przyspieszenie załatwienia tych wniosków. Po wyjaśnieniach udzielonych przez przewodniczącego komisji regulaminowej posła Popiela uchwalono, że kluby naradzą się co do sposobu zmian procedury załatwiania tych

### W krainie „rad robotniczych“.

MOSKWA. (Rps.) W Zagłębiu Donieckim w kopalniach trustu budowy maszyn doszło do starć pomiędzy robotnikami a agentami czerezwyczejki. Robotnicy zastrajkowali z powodu wstrzymania

wniosków, na komisji regulaminowej. Dotychczas bowiem wnioski o wydanie posłów referowane były przez posłów tych samych klubów, do których należeli posłowie mający być wydani. Zmiana tej procedury wyrażałaby się w tem, iż sprawa wydania byłaby referowana przez posła klubu przeciwnego obozu. W dalszym ciągu w myśl propozycji ministra rolnictwa uchwalono dokonać rozdziału komisji rolnej na komisję rolną i reform rolnych, w których pierwsza zajmować się będzie sprawami gospodarczymi, a druga—regulacją struktury agrarnej. Następnie przy omawianiu sprawy udziału Sejmu w pogrzebie Henryka Sienkiewicza p. marszałek Sejmu oświadczył, że imieniem Sejmu złoży na trumnice Henryka Sienkiewicza wieńce.

wypłaty zarobków i urządzili demonstrację, która została rozproszona przez czekistów przy użyciu broni palnej. Kilku robotników padło zabitych i kilkunastu rannych.

## Posiedzenie sejm.

Exposé premjera ministrów Grabskiego.

Na wstępie posiedzenia marszałek poświęcił wspomnienie poświęcone zmarłym w czasie wakacyj posłom: dr. Rubinowi Jonaszowi i Tadeuszowi Fudakowskiemu. Poślowie wysłuchali przemówienia marszałka stojąc. Następnie złożył ślubowanie poselskie zastępca posła Fudakowskiego p. Bolesław Bator.

Ustawę o dodatkowym preliminarzu budżetowym na rok 1924 w pierwszym czytaniu bez dyskusji odesłano do komisji budżetowej i przystąpiono do pierwszego czytania preliminarza budżetowego na rok 1925. Głos zabrał prezes Rady Ministrów i minister skarbu p. Władysław Grabski.

Pan prezes Rady Ministrów rozpoczął swe przemówienie słowami: „Zabieram głos z powodu budżetu, ale pragnę omówić całokształt naszej sytuacji. Zaczęnie więc od stosunków międzynarodowych”. Dalej p. minister wskazał, że stan wytworzony po wojnie wywołał znaczne trudności wśród wielkich mocarstw, głównie w Anglii i we Francji, gdzie uznano, że znaczną ulgą w położeniu nietylko ich samych, ale i innych, będzie stworzenie bezpieczeństwa powszechnego i zaprowadzenie międzynarodowych porozumień, umożliwiających wzmożenie działalności finansowej i gospodarczej, skutkiem której ustaliby w Anglii bezrobocie, we Francji zaś mogłyby się zmniejszyć ciężary ludności przez uzyskanie od Niemiec odszkodowań.

W tym duchu rozpoczęte były wszystkie konferencje międzynarodowe, jak również ostatnia sesja Ligi Narodów. Przez przyjęcie zaś arbitrażu obowiązkowego sprawa zabezpieczenia pokoju międzynarodowego zrobiła znaczny krok naprzód. Polska, pragnąc spokoju więcej, niż ktokolwiek inny, czujna być musi o zabezpieczenie pokoju i dążyć do wykluczenia możliwości, aby pod pokrywą rozpraw o pokoju sztykano przysięgłą wojnę. Rząd dopiłował więc w Genewie, by za podstawę dalszych dążeń do utrwalenia pokoju powszechnego przyjęto nienaruszalność traktatów i umów w zakresie terytorjalnym. Niemniej czujności ze strony Polski wymagają zabiegi, by w orbitę międzynarodowych stosunków opartych na powszechnym porozumieniu wciągnąć Niemcy i Rosję. Gdyby Niemcy i Rosja upodobniły się do narodów, dla których istniejące granice miałyby być dziełem nienaruszalnym, i gdyby ideały pokoju i poszanowania praw sąsiadów ucieleśniały się w psychice tych dwóch narodów—Polska mogłaby być spokojną o przyszłość Ojczyzny. Dziś jeszcze nie zanosi się na tę głęboką zmianę w psychice Niemiec i Rosji. Polska pragnąc musi, by miarodajne opinie innych krajów zdawały sobie sprawę, że nie jest utrwaleniem pokoju, a przeciwnie sianiem niepokoju—poruszanie tematów, które niezem innym nie są, jak próbami odwetu. Choć państwa ościenne dawnych zaborców wyrzekają się swej przeszłości imperialistycznej—nie można lekceważyć w nich siły prądu zaborczego, chociażby przybranej w nową kształty. Narody świata, które potępiły dawno niewolę Polski, nie powinny nadawać któremukolwiek z mocarstw rozbiorowych Polski miejsce w Lidze Narodów wyższego, niż Polsce.

Pan prezes Rady Ministrów, przechodząc do omówienia spraw wewnętrznych, zwrócił uwagę nasamprzód na wznowienie napadów rabunkowych na kresach. Obowiązkiem rządu jest zorganizowanie silnej, skutecznej barjery obronnej przez stworzenie siły odpornej, gwarantującej bezpieczeństwo na kresach. Tą drogą rząd poszedł, organizując straż graniczną policyjną, lecz militaryzowaną i stawiając na czele administracji województw kresowych wojskowych. Na tem jednakże rząd nie poprzestaje i przez świadomość braków ogólnej administracji na kresach przystępuje do jej naprawy w całym szeregu dziedzin. Ludność miejscowa musi odzyskać i zrozumieć, że władze pol-

skie nietylko wymagają posłuszeństwa, ale troszczyć się o dobro samej ludności. Do tego przyczynić się będzie osobny delegat rządowy, już wyznaczony z szerokiemi pełnomoceństwami. Praca nad ustaleniem polityki na Kresach rozpoczęta uchwaleniem ustaw kresowych, musi być kontynuowana, bo stanowią one jedną z podwalin przyszłego bytu państwa naszego.

Prezydent ministrów przechodzi następnie do omówienia tegorocznych nieurodzajów i zarządzeń, których chwycił się rząd celem przeciwdziałania skutkom tej klęski. Rząd podwyższył opłaty wywozowe od żyta, obłożył także jęczmień opłatą wywozową, zniósł oło od maki zagranicznej i ryżu i przeznaczył sumę sześć milionów złotych na zakup zboża, wreszcie przedstawił Sejmowi projekt o regulowaniu przemianu zboża w ten sposób, ażeby większa ilość żyta mogła iść na użytek konsumentów. Po za budżetem dał rząd cztery miliony złotych dla drobnych rolników, a sześć milionów przeznaczył na pomoc celem dokonania zasiewów jesiennych. Ogólny wysiłek rządu w kierunku pomocy rolnikom wynosił 30 milionów. Prezydent ministrów wskazuje następnie, że największym niebezpieczeństwem jest drożyzna produkcyjna, która zahamowała zupełnie dobroczynną ewolucję, na którą wkroczyliśmy w miesiącu czerweu, a która to ewolucja miała doprowadzić do stania się powszechnego wszelkich produktów. Rząd celem powstrzymania drożyzny nie tylko rolniczej ale i ogólnej wprowadził szereg ulg podatkowych i wszedł na drogę regulacji wysokości cen przy pomocy taryf celnych. Z ogólnego kryzysu gospodarczego wynika wzrost liczby bezrobotnych, liczba ich w początku września wynosi 163 tysiące, jest to liczba niepokojąca, zwłaszcza, że chodzi także o robotników kwalifikowanych. Rząd stara się przeciwdziałać bezrobociu i emigracji, przychodząc miastom z pomocą w postaci zaliczek na inwestycje miejskie, któreby pozwalały zatrudnić bezrobotnych. Omawiając kryzys kredytowy stwierdza premier, że rząd uczynił wszystko dla zaradzenia lichwie pieniężnej i brakowi środków obrotowych. Rząd postanowił ulokować swoją wolną gotówkę w bankach państwowych dla zasilenia kredytów gospodarczych. Na wyciągnięcie od skarbu pieniędzy pod nazwą pożyczki, rząd bezwarunkowo się nie zgodzi. Dalszym krokiem na drodze polityki finansowej było oddziaływanie na instytucje kredytowe w kierunku łączenia się i zmniejszenia kosztów administracyjnych. Niestety, osiągnięte są rezultaty niewielkie. Rząd stwarzając Bank Gospodarstwa Krajowego zainicjował akcję w kierunku uzyskania za granicą kredytu dla naszego przemysłu i rolnictwa. Ukończone są starania w zakresie kredytu 10 milionów dolarów na inwestycje miejskie i roboty publiczne miejskie. Zagwarantowaną jest również przy pomocy kredytu zagranicznego budowa linii kolejowej, przecinającej południową Polskę i łączącej Zagłębia węglowe z całą połacią Polski. Obecnie największe wysiłki są czynione celem uzyskania kapitału zagranicznego na umożliwienie ruchu budowlanego. Omawiając politykę Banku Polskiego, stwierdza prezes ministrów, że polityka ta musi być twardą i przetrwać. Nikt nie powinien w Polsce zazdrościć Niemcom pożyczki zagranicznej, gdyż warunki pożyczki niemieckiej są nadzwyczaj ciężkie. Nie radykalne środki, lecz te, które działają stopniowo, przyczynić się mogą do gruntownego wyleczenia niedomagania naszego życia gospodarczego. Tak jak koleje polskie przetrwały ciężkie miesiące i zdołały uzdrowić budżet, tak i w innych dziedzinach zastosować trzeba twarde konieczności. Polityka gospodarcza musi być syntezą polityki rządu i społeczeństwa jednocześnie. Prezes ministrów charakteryzuje następnie poszczególne pozycje preliminarza budżetowego na rok 1925, którego wysokość wy-

nosi 1981 milionów. Znamieniem charakterystycznym tego budżetu są daleko idące oszczędności osiągnięte zwłaszcza przez redukcję personelu. Wysiłek oszczędnościowy w kierunku personalnym dwóch ostatnich rządów polskich w ciągu półtora roku wyraża się w liczbie 68 tysięcy osób zredukowanych. Największym środkiem technicznym do opanowania sytuacji w roku 1925 będą budżety miesięczne z tak wielkim skutkiem stosowane

w roku obecnym. Rządu waży za swój najświętszy obowiązek pilnować, by złoty się nie zachwiał, a powtórze strzedz równowagi budżetowej, lecz w wypełnieniu tego obowiązku musi rząd znaleźć oparcie społeczeństwa. Mową prezydenta ministrów wynagrodziła Izba oklaskami. Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek popołudniu. Na porządku dziennym rozprawa nad exposé ministra i budżetem.

## Komisje sejmowe.

WARSZAWA, 22 X. (Pat). Połączone komisje sejmowo—wojskowa i prawnicza obradowały nad projektem ustawy o zakwaterowaniu wojska w czasie pokoju. Po dłuższej dyskusji w głosowaniu przyjęto wniosek specjalnej podkomisji, nakładający na zarządy gminne obowiązek dostarczania pomieszczeń dla wojska w nieruchomościach własnych, względnie

wynajętych. Na pokrycie kosztów, które z tego powodu powstaną dla gmin, mają one prawo uchwalenia specjalnego podatku kwatunkowego. Przyjęto ponadto wniosek posła Chelmońskiego, dający pierwszeństwo wojskowym w zajmowaniu pomieszczeń w budynkach opuszczonych przez urzędy państwowe.

## Sejm i Rząd.

Powrót Prezydenta.

P. Prezydent Wojciechowski powrócił we wtorek do Warszawy.

Zatarg Sejmu z Senatem.

Dnia 27 b. m. odbędzie się posiedzenie senackiej komisji regulaminowej z porządkiem dziennym: Zatarg z Sejmem.

Dotychczas wiadomo, kto będzie referentem w tej sprawie. Nie jest wykluczonem, iż powyższy referat obejmie sam p. Marszałek Trampezyński.

Traktat handlowy z Niemcami.

Ministerjum handlu i przemysłu projektuje zwołanie komisji rzeczoznawców ze sfer przemysłowych, handlowych i rolniczych w celu ustalenia zasad przyszłego traktatu handlowego z Niemcami.

P. Pluciniński odmówił przyjęcia stanowiska przewodniczącego polskiej delegacji do rokowań z Niemcami w sprawie traktatu gospodarczego. W kołach politycznych wymienia się w tej chwili kandydaturę pp. Prądzyńskiego i Lasockiego.

Emerytury dla pracowników umysłowych.

Ministerjum Pracy przystąpiło do ustalenia wytycznych ogólnopństwowej ustawy o specjalnym ubezpieczeniu emerytalnym pracowników umysłowych.

Likwidacja powojenna.

Główny Urząd Likwidacyjny przeprowadzi rejestrację wszystkich majątków, praw i interesów na terenie b. zaboru rosyjskiego osób nieobecnych, zaginionych lub zmarłych (Monitor Polski z dn. 18 b. m. Nr. 240).

Zjazd prezesów Sądów Okręgowych.

W dniach 7 i 8 listopada r. b. odbędzie się doroczny zjazd prezesów Sądów Okręgowych w Warszawie.

Delegat Rządu dla spraw kresowych.

Na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów zamianowany został generalnym delegatem do spraw kresowych przy M. S. W. były delegat rządu w Wilnie, p. Roman w randze podsekretarza stanu.

Nominacja.

Dyrektorem „Polskich lasów państwowych” został mianowany p. Jastrzębski.

Dzień Zaduszny wolny od nauki szkolnej.

Ministerstwo W. R. i O. P. zawiadamia, że wobec przeniesienia dnia Zadusznego na 3 listopada, dzień ten wolny jest od nauki szkolnej.

## Dzień polityczny.

Nieudany bluff niemiecki.

Przed kilkoma dniami podały depesze wiadomość o locie niemieckiego Zeppelina (Z. R. III) po przez ocean Atlantyki do Ameryki. Podróż ta niesłychanie krzykliwe rozreklamowana nosiła wyraźne cechy manifestacji politycznej, a celem jej było wywołanie nastroju przyjaznego dla Niemiec wogóle, a w szczególności dla zakładów Zeppelina. W myśl postanowień art. 202 traktatu wersalskiego bowiem zakłady te powinny być zdemontowane. Wyko-

naniu tego postanowienia stało dotąd na przeszkodzie to, że zakłady zobowiązane były zbudować dla Stanów Zjednoczonych krążownik powietrzny; obecnie po wykonaniu tego zobowiązania można przystąpić do wykonania postanowień traktatu. Ostatecznie nie wiecie dziwnego, że Niemcy nie chcą tracić tak ważnej dla swych odwetowych planów placówki, starali się nadać całej sprawie jak najwięcej rozgłosu i przedstawił lot Zeppelina jako dowód swej pokojowej pracy, że starali się wywołać zagranicą nastroj przeciwny zburzeniu zakładów Zeppelina.

Udało im się to tylko częściowo.—Francja nie zapomniała, że te same Zeppeliny w czasie wojny siały zniszczenie i prasa nie omieszkła przypomnieć o tem, kiedy Z. R. III przelatywał przez ziemię francuską.

Chłodno odniosła się też do „sukcesu” niemieckiego opinja angielska oburzona tem, że historyczna reklama niemiecka operuje fałszem, twierdząc, że powietrzny krążownik niemiecki pierwszy przeleciał przez Atlantyk: bowiem już w r. 1919 Z. R. amerykański statek powietrzny R. 34 opuścił wybrzeże Szkocji i pod kierownictwem majora Scotta 6 lipca wylądował na wybrzeżu Ameryki.

Podkreślając fakt, że Niemcy w celach propagandy operują tendencyjnie kłamstwem, przestrzega prasa angielska przed przesadnymi nadziejami co do możliwości i celowości powietrznej komunikacji nadatlantycznej.

Jednak o ile chodzi o wrażenie wewnętrzne tej propagandy, to niewątpliwie dopięła ona swego celu. Korespondent berliński paryskie „Journal” stwierdza, że lot Zeppelina więcej przyczynił się do wzrostu szowinizmu niemieckiego niż pięcioletnia praca siedmiuset „tajnych” związków wojskowych.

Anglik o sprawie ukraińskiej.

W kołach parlamentarnych opowiadają, że w tych dniach bawił we Lwowie jeden z członków misji angielskiej w Warszawie, celem zapoznania się na miejscu z opinią i nastrojem politycznym kół ukraińskich.

Przy omawianiu sprawy uniwersytetu ukraińskiego, delegat angielski zwrócił uwagę politykom ukraińskim, że rząd polski niema na terenie międzynarodowym żadnego specjalnego zobowiązania w tej sprawie. Opinię polityczną w Anglii, zdaniem owego delegata, powitała inicjatywę rządu polskiego w sprawie założenia uniwersytetu ukraińskiego bardzo przychylnie i nie jest ona w stanie zrozumieć opozycji w tej sprawie ze strony pewnej części społeczeństwa ukraińskiego. Anglik ów radził wreszcie ukraińskim politykom, aby współdziałali w sprawie założenia uniwersytetu z rządem polskim.

„Co było niemieckie, musi być znów niemieckie”!

W wychodzącej w Elblagu „Elbinger Ztg.” ukazał się artykuł p. t.: „Weg mit dem polnischen Korridor” „precz z polskim korytarzem”. Autor artykułu przestrzega Niemcy przed wstąpieniem do Ligi Narodów, gdyż krok ten był

by uznaniem status quo. Wskazuje na los wszystkich „wygnanych brutalnie” robotników i rzemieślników przez „barbarzyński” naród, którzy powrócić muszą do „ojczyzny”. Prusy wschodnie liczą napewno na to, że warunki korytarza wschodnio-pruskiego (Heimatbundu i Heimatdienst) zostaną przez rząd przyjęte. Polska stoi rzekomo przed poważnym wypadkami, które spowodują „podłe” traktowanie mniejszości niemieckiej”.

Obecne granice na wschodzie muszą być zniesione, „niesprawiedliwość” musi być usunięta, a to jest zadaniem rządu Niemieckiego ostmarka żąda jedynie praw swoich, niczego więcej.

Coraz śmielej występują Niemcy z żądaniem korytarza „Korytarz” to początek, a gdy to otrzymają, natenczas powiedzą, że Wisła musi być granicą Niemiec na wschodzie.

## Przegląd prasy.

Sprawy sejmowe wysuwają się dzisiaj w prasie polskiej na pierwszy plan wobec rozpoczęcia jesiennej sesji. Wobec zaszytych zmian personalnych i na stanowiskach rządowych i w niektórych klubach poselskich, trudno jest przewidzieć, jak się będą układały stosunki sejmowe, to jest stanowisko poszczególnych klubów do gabinetu p. Władysława Grabskiego.

Dość bojowo, jak zwykle, wystąpił „Trybun ludu robotczego” „Robotnik”:

„Stanowisko swoje wobec drugiego okresu rządów p. Grabskiego P. P. S. określiła, głosując zarówno przeciwko „pełnomoceństwom”, jak i budżetowi. Oczywiście, P. P. S. nie będzie się przychylna do zastąpienia gabinetu p. Grabskiego jeszcze gorszą jakąś kombinacją, jak tego by pragnęła Chjena wraz z Piastem. My domagamy się stanowczej zmiany polityki rządowej w kierunku zaspokojenia najpilniejszych potrzeb warstw pracujących i naprawy życia państwowego w duchu demokratycznym. Rząd musi mieć program i plan działania i w tym celu musi się przedewszystkiem zrekonstruować, aby choć w skromnej mierze odpowiedzieć wymaganiom. Najbliższa przyszłość okaże, czy p. Grabski zdolni jest do naprawy swego gabinetu i swojej polityki, czy też pogrzebie go—drugi okres jego rządów”.

Stoimy więc pod znakiem zapytania i niedwuznacznej pogroźki, jeśli premier nie będzie powolny życzeniem lewicy.

Inaczej, naturalnie, ujmuje te sprawy „Gaz. Poran.”, w której czytamy:

„W czasie ferji słychać było z różnych stron wieści o mających nastąpić rokowaniach, lub prowadzonych pracach w stosunku do mniejszości narodowych. Przygotowania te są przeważnie otoczone wzrokiem tajemniczym, a niestety, nie zawsze opinia publiczna może je zaakceptować. Będzie rzeczą Sejmu w pracy wejrzeć i oświetlić je należycie.

Program sesji jest niezwykle bogaty; budżet na r. 1925, reforma rolna, sprawy samorządowe — to kwestje, wnioskujące głęboko w tróść naszego życia państwowego.

Debaty tej sesji będą i pod tym względem niezwykle ciekawe, że sesja letnia została zamknięta w chwili uwięźnienia się fermentów w kilku klubach. Wśród stronnictw polskich zaczął się proces fermentacji w Wyzwoleniu, pośród zaś grup mniejszościowych, fermenty ogarnęły koło żydowskie i klub ukraiński. Proces ów został przerwany formalnie, ale bynajmniej nie został zakończony. Może raczej przeżyca wakacyjne dąty wielu impuls do rozwiązania konieczności rewizji dotychczasowych metod działania.

Przedwcześnie dzisiaj snuć jakiegokolwiek wnioski o takim, czy innym ustosunkowaniu się klubów do tematu „prezylentia”. W dniach najbliższych po dalszym exposé premjera, zabiórą głos reprezentanci klubów, a wtedy będziemy mieli jasną sytuację.

Cheśmy atoli, by Sejm stanął na wysokości swych zadań, jakie ogólne położenie państwowe dzisiaj przed nim stawia. Opinia zaś domaga się, by interes i dobro państwa były naczelnymi kryteriami w postępowaniu klubów. Pod tym kątem będzie je oceniała”.

L—i.

## Związek Ludowo-Narodowy.

KOMUNIKAT.

Kolejne Zebranie koła dz. „Zwierzyńcie” Zw. Lud.-Nar. odbędzie się we czwartek dn. 23 października r. b. o godz. 18, w lokalu przy ul. Monuski pod Nr. 32 (Dom Ludowy im. ks. Lutosławskiego).

Przemawiać będzie: redaktor Lesiewski na temat „Z chwili bieżącej.” Sekretarjat.

# Wobec sejmu.

Warszawa, 22 października. Dnia 22 października zbiera się znów Sejm na swą sesję jesienną. Po raz siódmy, o ile wliczymy pierwszą sesję, „zainaugurowaną” otwarciem Sejmu.

Zawsze sesje jesienne rozpoczynają się w nastroju poważnym i wśród dużego podniecenia. Zawsze sesje jesienne rozpoczynają okres rozwiązywania wielkich zagadnień, których doniosłość uwidoczniła się szczególnie podczas rozmyślań, do których tło znamienite dają ferie wakacyjne.

W lipcu Sejm rozjeżdżał się pod znakiem rozpoczętych fermentów w poszczególnych klubach. Były silne rysy i po stronie polskiej, w Wyzwoleniu, i po stronie mniejszości narodowych, wśród Żydów, Ukraińców. Proces rozpoczęty został przerwany formalnie, technicznie, gdyż brakło aparatu, na którym mogłaby się dokonywać operacja. Nie znaczy to bynajmniej, by sam proces różniczkowania i krystalizowania opinii się zakończył.

Owszem, podczas wywczasów wakacyjnych, są wszelkie po temu dane, proces ów dalej trwa i wybiera. Teraz zaś otrzymuje on akcesoryjne potrzebne, aparat operacyjny, nieodzowny do dalszej ewolucji.

Utrzymanie Wyzwolenia w takim stanie, jak dotąd, pozostaje pod znakiem pytania i jest bodaj, zdaniem znawców wewnętrznych stosunków, niemożliwe. Pytanie właściwe należy postawić inaczej: jak się rozwinie dalsza ewolucja Wyzwolenia, w jakim kierunku pójdą główne siły tej grupy, która dzisiaj liczy około 65 posłów i jest zdumiewająco jednolita. Duże wrażenie w kołach politycznych wywołały ataki radykalnego odłamu klubu z pos. Wojewódkim na czele na instytucję Związku handlowego rolników polskich, której patronuje pos. Dąbski, ataki, ataki, nazywające działalność tej instytucji „cygańskimi sztukami”.

W kole żydowskim fermenty są bardzo poważne. Najlepiej może je zilustrować różnica kultur, oddziaływających na elementy różniące się z sobą: sjonisci małopolscy są wychowywani w szkole polskiej, posiadają często ziemię lub poważne przedsiębiorstwa, podatniejsi są przeto do zrozumienia interesów szerszej miary aniżeli Żydzi pochodzący z Królestwa, kierowani przez posła Gruenbauma.

W klubie ukraińskim powstały przed zamknięciem sesji letniej duże fermenty, które doprowadziły nawet do rękoczynów i fizycznego

regulowania swych porachunków. Lwowski „Dilo”, pisząc o perspektywach obecnej sesji, wręcz wspominało o dwu kierunkach, zmagających się w łonie klubu, kierunku uwzględniającym realnie interesy ludności i kierunku „nieublaganym”.

Zdaje się nam, iż proces rozpoczęty nie został wyczerpany, a wskutek tego w sesji nadchodzącej będzie musiał znaleźć swój refleks i wyraz ostateczny.

Tembardziej iż sesja następcy Sejmowi mnożestwo zagadnień pierwszorzędnych.

Przy budżecie, który będzie przedmiotem rozpraw najbliższych, sporo będzie okazji do potrącenia o podstawowe zagadnienie bytu i narodowego i państwowego, o zasadnicze wskazania naszej polityki i wewnętrznej i gospodarczej. Niechybnie wypłyną i kwestie polityki międzynarodowej, ale te miejmy nadzieję są już tak ustalone, iż nie będą mogły uleść zmianie. Zresztą do tej zmiany nie dopuścił samo życie, najlepszy mistrz nad mistrze.

Kwestie polityki wewnętrznej, a przede wszystkim sprawa przesilenia gospodarczego musi stanowić jedno z najpoważniejszych zagadnień polityki polskiej. W opinii i Sejmie i społeczeństwie coraz silniej uwydatnia się zrozumienie, iż te sprawy stanowią jedną z głównych osi, około których polityka państwowa się obraca. W naszym położeniu te zagadnienia są szczególnie ważne, od nich bowiem zawisła i nasza sytuacja zagraniczna. Inaczej już nas oceniają teraz po ustabilizowaniu waluty, najlepszym świadectwie, iż sami własnymi siłami potrafimy zdobyć się na czyn twórczy.

Ale do rozstrzygnięcia tych zagadnień trzeba dwu rzeczy: odwagi w ocenianiu zagadnień i odwagi w powiedzeniu społeczeństwu istotnej prawdy i powiedzeniu, jakie drogi prowadzą do uzdrowienia stosunków, a powtóre w konieczności oceniania stosunków nie w oderwaniu od zjawisk gospodarczych ogólnie światowych. Życie i skutki wojny oddziaływały na cały świat i wysiłek pracy odbywa się na całym świecie pomiędzy narodami i państwami.

Od Sejmu społeczeństwo tej odwagi oczekuje. W.

**JABŁKA** Antonówki, Pepiny, Renety i inne w dowolnej ilości po cenach hurtowych, są do nabycia w dniu powszednim od g. 10 do 2. Zauł. Oranżeryjny 6 (przy drukarni Józefa Zawadzkiego).

## Szkolnictwo polskie we Francji.

„Życie Polskie” zamieszcza ciekawe informacje w tej sprawie.

Jedną z największych trosk wychodźstwa polskiego we Francji w okresie roku szkolnego jest, czy dzieci polskie będą mogły korzystać z nauki języka, historii i geografii ojczystej. Dają tej trosce wyraz liczne wieści rodziców, na których zapadają jednomyślnie rezolucje, wyrażające zaniepokojenie i niezadowolenie wychodźstwa z obecnego stanu rzeczy. Zaniepokojenie wychodźstwa jest tym łatwiej zrozumiałe, ponieważ ostatnie rokowania emigracyjne polsko-francuskie wzbudziły nadzieje co do pomyślnego załatwienia sprawy szkolnictwa polskiego we Francji.

Rokowania te, mające na celu rewizję konwencji emigracyjnych, zostały chwilowo przerwane i mają być wkrótce wznowione. Dotychczasowy rezultat został spisany w specjalnym protokole, z dnia 17 kwietnia Obchodzi nas tutaj punkt, dotyczący szkolnictwa. Otóż zostało tam stwierdzone, że obowiązek szkolny rozciąga się również i na dzieci wychodźców polskich. Administracja francuska będzie czuwała, ażeby obowiązek ten należycie został wykonany. Jednocześnie zaprotokolowano zobowiązanie pracodawców francuskich zobowiązali się pokryć koszty nauki języka, historii i geografii polskiej. Dotyczy tu zarówno szkół publicznych francuskich, w których nauka przedmiotów polskich byłaby traktowana jako dodatkowa, jak i szkół prywatnych, utrzymywanych przez pracodawców. Wszędzie, gdzie, liczba dzieci polskich dosięgnie 65, tam ma się znajdować nauczyciel polski.

Nauczyciele polscy będą przyjmowani tylko po przedstawieniu ich przez polskie ministerstwo oświaty i po zaakceptowaniu we Francji przez komisję egzaminacyjną francusko-polską. Wynagrodzenie nauczycieli polskich ma być takie samo co i nauczycieli francuskich.

W dniu 25-go września odbyło się pierwsze posiedzenie komisji egzaminacyjnej francusko-polskiej. W skład jej wchodzi z strony polskiej radca emigracyjny, p. Sokółowski, konsul generalny, p. Lasocki, wice-prezes Tow. pracy społ. kult. dr. Jankowski i przedstawiciel nauczycielstwa polskiego we Francji, a z strony francuskiej reprezentanci poszczególnych zagłębi węglowych. Posiedzenie komisji zostało poświęcone rozpatrzeniu pierwszej listy kandydatów, proponowanych przez polskie ministerstwo oświaty.

Zostało formalnie zgłoszone na bieżący rok szkolny zapotrzebowanie na 31 nowych nauczycieli pol-

skich. Wszystkie pochodzą od kopalni, a mianowicie: Bethune—5 nauczycieli, Champagnac—1, Ostreocourt—2, Currieres—9, Lievin—1, Drocourt—3, St. Etienne—1, Marles-les-Mines—2, Le Creusot—2, Treliasse—1, Escarpelle—2 i Rochela-Moliere—2.

## Projekt loterii na domy jedno-mieszkaniowe.

Kryzys mieszkaniowy objawia się w coraz ostrzejszej formie nie tylko w Wilnie, ale i w całej Polsce, a szczególnie nienormalne są stosunki mieszkaniowe w Warszawie, gdzie według spisu, dokonanego w r. 1919 na 1000 mieszkań już 783 było przeludnionych ponad wszelką miarę, a obecnie, po pięciu latach stagnacji w budownictwie, sprawa ta przedstawia się jeszcze gorzej. Aby chociaż częściowo zapobiedz temu wciąż rosnącemu głodowi mieszkań powołała warszawska rada miejska przed rokiem specjalny „Komitet rozbudowy m. st. Warszawy”, który jednak nie mógł działać z powodu braku kredytów. Otóż komitet ten obecnie, gdy już wszelkie starania o uzyskanie kredytu długoterminowego od rządu, od banków i od finansistów zagranicznych spełzły na niczem, wystąpił z projektem urządzenia loterii na domy jednomieszkaniowe i projekt ten przedstawił przedewszystkiem zaproszonym przedstawicielom prasy w celu wysondowania opinii publicznej. Projekt ten oczywiście posiada pewne cechy hazardu, ale ponieważ ludzie wogóle na większy wysiłek społeczny nie łatwo mogą się zdobyć, a na hazard lecają, więc projekt ten ma wszelkie cechy powodzenia. Według sprawozdawcy „Kurjera Warszawskiego”—„proponowane domki jednorodzinne byłyby budowane na lewym brzegu Wisły w sąsiedztwie Bielani i parku młocińskiego, na prawym—na Esplanadzie. Tereny te są pięknie zadrzewione, zasłonięte od strony Wisły lasem bielaniańskim. Powierzchnia, nadająca się do zabudowania wynosi około 50 ha i nadaje się w zupełności na urządzenie wytwornej dzielnicy willowej. Jednocześnie z planem budowy wspomnianych domków, opracowane są projekty przedłużenia linii tramwajowych, urządzenia kanalizacji, wodociągów, oświetlenia, chodników i t. p. inwestycji, któreby nowej dzielnicy nadały charakter europejski.

Na razie komitet projektuje wybudowanie 100 domków jednomieszkaniowych z ogródkami, skanalizowanych i połączonych z siecią elektryczną i wodociagową, i wypuszczenie ich na loterję. Koszta budowy tych 100 dom-

ków murowanych, odpowiednich do zamieszkiwania w zimie i w lecie, o rozmiarach 10x10 mtr., na placu o powierzchni około 15x25 mtr. wyniosłyby ogólnie 2.000.000 zł.

Domek zawierałby 3 pokoje większe, 1 mniejszy, kuchnię, łazienkę i pokój na poddaszu.

Serja biletów loteryjnych na owe domki obejmowałaby 20.000 sztuk po 100 zł. każdy. Stosunkowo grający w posiadanie domków niezwłocznie po losowaniu i stałoby się hipotecznymi ich właścicielami za zwrotem jedynie kosztów hipotecznych.

Niezwłocznie po rozsprzedaniu pierwszej serii biletów, komitet wypuściłby drugą, aby w ten sposób zabudowywać nową dzielnicę podmiejską”.

Loterja ta jednakże mogłaby mieć większe powodzenie, gdyby bilety loteryjne nie były tak drogie i wynosiły nie 100 złotych a, powiedzmy, 25 zł., a wtedy z pewnością i nie jeden z Wilnian skusiłby się na tę loterję, chcąc wygrać własny domek—choćby w Warszawie.

## Walka z gruźlicą.

W ubiegłą niedzielę w Warszawie, odbył się zjazd przeciw gruźlicy.

Ze względu na wagę sprawy, jaką jest walka z gruźlicą, zwrócił się do p. d. r. Umiaostowskiego, który na zjeździe tym uczestniczył jako delegat Wilna. P. dr. Umiaostowski uprzejmie udzielił nam informacji następujących:

Obrodam zjazdu przewodniczył dr. Wroczyński, który w dłuższym przemówieniu stwierdził niezwykle oplakany stan walki z gruźlicą w Rzeczypospolitej.

Po przemówieniu d. r. Wroczyńskiego, dr. Bogucki referował sprawę zwolania ogólnego zjazdu przeciwgruźliczego.

Po szeregu przemówień postanowiono, że organizacja, względnie T-wo przeciwgruźlicze będzie czerpał fundusze na swoje cele z zapomogi rządu, który na ten cel w preliminarzu budżetowym na r. 1925 przewidział pewną sumę. Drugim najważniejszym źródłem finansowym będą Kasy Chorych i w końcu ofiarość społeczeństwa.

Celem lepszego zorganizowania i ujednostajnienia pracy, zaprojektowano stworzenie Centralnego Związku Przeciwgruźliczego z siedzibą w Warszawie, który walkę z gruźlicą prowadzić będzie przy pomocy autonomicznych Związków Miastowych.

Zadaniem tych Związków będzie współpraca z czynnikami samorządowymi i związkami lekarskimi, a także organizowanie od-

## Teatr Polski.

„Szał miłości” (Obłąd), sztuka w 4 akt. K. Moré.

Życie arystokratycznej rosyjskiej emigracji porowolucyjnej, na bruku stolic Europy, to temat na tyle jeszcze egzotyczny dla francuskiego autora, że mógł się go pokusić o użytkowanie go, jako kanwy dla swej koncepcji dramatycznej. Myliłby się jednak, ktoby sądził, że autor wyzyskał polityczne zabiegi monarchistów rosyjskich o przywrócenie monarchii w Rosji, ich intrygi i kłótnie, za podłoże swej sztuki. Sztuka z polityką nie wspólnego niema, a spiritus movens wszystkiego to miłość, tylko miłość. Miłość francuza do rosjanki i vice versa. Mógł zarazem autor zaznaczyć przepaść dzielącą dwie kultury: zachodu i wschodu, a raczej kulturę zachodu od braku jej na wschodzie i uczynił to z usprawiedliwioną dumą Gallijczyka, od wieków na tem polu przodującego Europy. Udało mu się to choćby przez zestawienie takich typów jak de Cassel i jego europejski sługa, a generał hr. Michajłow ze swym „delfinczykiem”. Gdyby autor nie rozciągnął swej sztuki na 4-ry akty, sensacyjna ta rzecz wywarłaby silniejsze wrażenie, bo nie pozbawiona jest momentów napięcia dramatycznego.

Niestety, autor rozgałędził się niepotrzebnie, tak że niektórych scen słucha się jak nudnego melodramatu, ziewając ukradkiem, a

już sążniste, sakramentalne spowiedzi młodych kobiet przed kochankiem, ze swej przeszłości, (akt III) należą do sposobów nie tylko przestarzałych, ale zupełnie ośmieszonych. Mimo to sztuka podobala się i była huźnie oklaskiwana, może przez tych, którym przypadają do smaku jaskrawe przejały życia.

Młodego dyplomata de Cassel'a z wielkim umiarem grał p. Godlewski, zdobywając się w ak. 2 i 4 na dużą siłę i prawdę w wyrazie oburzenia i pogardy dla ludzkiej bestji drzemającej w Michajłowie. Stara kultura francuska w interpretacji tego zdolnego i z dobrym smakiem aktora odniosła zupełne zwycięstwo. Piękną tw. Nataszę grała p. Grabowska oddając b. inteligentnie nerwowość, strach i miłość steroryzowanej i sponiewieranej kobiety. Można by zrobić pewne zastrzeżenia co do jej stroju, grzeszącego czasem przeciw logice i. estetyce. Czyż kobieta z towarzystwa idąc do kochanka, dla którego miłość tak rozpaczliwie ukrywa przed furjątem mężem, ubiera się tak jasno i ekscentrycznie aby się za nią oglądano na ulicy? Przytem ta sukna pętająca nogi dziwna, bombiasta falbana, była naprawdę brzydka w linii. W akcie 4 zaś kostjum miał coś jakby z konduktorskiego uniformu. W innych aktach były toalety p. Grabowskiej ładne i estetyczne.

Rola generała Michajłowa dostala się p. Purzyckiemu. Nie po-

trzebował artysta szukać dla siebie wzorów daleko, typy podobne dobrze nam są pamiętne z czasu niewoli naszej. P. Purzycki nie przejawiał ani zazdrości stara, ani, tak charakterystycznej pychy rosyjskiego wojskowego, ani niepożyteczności alkoholika i dał w Michajłowie typ żywy i wierny, Epizod Petrowa z talentem i rzeźbnie zamilowaniem do tego rodzaju ról, odtworzył p. Kurokowie. Damy z towarzystwa w gabinecie restauracyjnym miały, w interpretacji p. p. Jaworskiej i Frenkówny za mało dystynkcyj, p. Detkowskiej, Charançon'a, którego rola w sztuce, jest ta sama, co objaśnić w tekście książki opracował starannie; służący de Cassel'a — p. Piwiński był correct. Sciany pokoju kawalerskiego de Cassel'a był w rysunku i kolorystyce takie, że patrząc na nie długo, najcierpliwszy człowiek zacząłby krzyżeć na alarm. W 3-m przywoito ale zimne, w 4-ym zupełnie ładne. Pilawa.

## Koncert współczesnej pieśni polskiej.

Ostatni niedzielny poranek wokalny, poświęcony współczesnej pieśni polskiej, był najlepszym dowodem czego można w Wilnie dopiąć, kiedy się nie szczędzi pracy i starania, kiedy się ma szczerą umiłowanie sztuki, wiedzę i umiejętności. Zadawanie z koncertu było powszechne. Publiczność, bar-

dzo licznie zebrana, była szczerze ukontentowana, artyści grali i śpiewali z zapalem, Dyrektor Rychłowski ręce zacierał, a recenzentom ręce popuchły od oklasków. Bez wątpienia koncert ten zasługuje na nazwę najudatniejszej, z tych jakiegomy dotąd mieli, manifestacji muzyki polskiej. Wszystko w nim było rozumne, celowe i na odpowiednim poziomie artystycznym postawione. Co tu ukrywać! Przypadałoby, że dotychczas tylko w dziedzinie pieśniarstwa zdobyliśmy się na twórczość bogatą, ciągłą, na nietuzinkowe talenty i na pewien własny styl. Niestety artystyczna pieśń polska, tak blisko spokrewniona z naszą bogatą twórczością ludową, nie stała się jeszcze własnością ogółu, nie wyparła jeszcze ulubionej tandety cudzoziemskiej, to też dla wielu koncert niedzielny był wprost rewelacją, tem pożyteczniejszą, że wielka ilość nazwisk i staranny dobór pieśni dał piękny obraz twórczości polskiej na tem polu.

Oczywiście wiele nazwisk, nawet nie drugorzędnych, wiele najcharakterystyczniejszych utworów wykonywanych przez kompozytorów nie trafiło do programu. Okoliczność ta niech posłuży jako jeszcze jeden argument, przemawiający za potrzebą urządzenia drugiego takiego koncertu.

Z wykonanych rzeczy, po za znanych już piśniami Szymanowskiego, Niewiadomskiego, „Jasnej Lednicy” Różyckiego i cudow-

nych pieśni ludowych ze zbioru Szopkiego, najbardziej godnymi uwagi były: „Rusalka” Melcera, pieśni ludowe w doskonałych układach L. Kamińskiego i B. Walewskiego, a przede wszystkim pieśni Paderewskiego, które same wystarczą za dowód, że słynny pianista i wielki obywatel przędzie do historii muzyki polskiej przedewszystkiem jako silny i oryginalny talent twórczy.

Wykonanie programu stało na wysokim poziomie. Oddawszy jednak należne uznanie umiejętności i trafnemu odczuciu p. Krużanki, muzycznej i świeżości głosu p. Korsak—Targowskiej nie możemy nie przyznać, że największe i najgłębsze wrażenie uczynił na słuchaczach śpiew p. Hendrychówny. P. Hendrychówna to prawdziwy talent z Bożej łaski, który, przy wysokiej kulturze wokalne, umie włąć w wykonanie chociażby takiego drobiażdżku, jak „Kosiarczyk” Walewskiego, wiele serdecznego ciepła. Doskonała artystka dostarczyła swym słuchaczom parę chwil niecodziennego wzruszenia, za co z ich strony należy się jej szczerza wdzięczność. P. Tadeusz Szeligowski znakomicie wszystkim artystkom akompanjował, za co, jak również za zorganizowanie koncertu i układ programu, zbierał sowite i zasłużone oklaski.

Po trzech naszych sopranistkach kolej teraz na naszych pianistach. Czekamy koncertu współczesnej polskiej muzyki fortepjanowej. S. W.

czytów, pokazów świetlnych itp. z tej dziedzinie.

Przy sanatorjach i lecznicach stworzone zostaną specjalne kursy szkolenia funkcjonariuszy Towarzystwa, którzy należycie wyuczeni pomogą być lekarzom w walce z gruźlicą.

— A jak się przedstawia sprawa uruchomienia sanatorium dla chorych na gruźlicę w Ponarach?

— Sanatorium w Ponarach uruchomione być może tylko drogą pomocy finansowej społeczeństwa i tych czynników, o których wspominałem. Jest to rzecz przyszłości być może niezbyt dalekiej.

W końcu rozmowy p. dr. Umiaśtowski wspominał, że na zjeździe dokonano wyboru komisji organizacyjnej przyszłego zjazdu, do której weszli przedstawiciele pięciu Towarzystw Przeciwigruźliczych, a mianowicie: z Warszawy, Lwowa, Krakowa, Poznania i Wilna, Jeneralny dyrektor Służby Zdrowia, delegat Związku Miast i delegaci kas chorych. *Ostojka.*



### W sprawie pomnika Mickiewicza w Wilnie.

Komitet Budowy Pomnika Ad. Mickiewicza w Wilnie, przesyła nam z prośbą o podanie do wiadomości publicznej następujące wyjaśnienie:

W latach 1905 i 1906, za rządów carskich, w Wilnie próbowano zainicjować i zrealizować wzniesienie ze składek publicznych pomnika Mickiewicza w mieście tak pełnem wspomnień o nieśmiertelnym wieszczu narodu polskiego. Poczynania w tym kierunku rozbiły się o nieugięty opór i drańskie zakazy wileńskich władz ówczesnych.

Dopiero w 1921 po ustaleniu się w Wilnie polskiego stanu posiadania, myśl wzniesienia pomnika Mickiewicza w filareckim naszym mieście mogła być podjęta na nowo. W tym celu zawiązał się komitet, złożony z przedstawicieli wszystkich sfer społeczeństwa, pod przewodnictwem generała Lucjana Żeligowskiego.

Gdy atoli po opuszczeniu Wilna przez gen. Żeligowskiego, z racji wielu okoliczności niesprzyjających wszechtemu dziełu, przedewszystkiem zaś z powodu stałej dewaluacji marki naszej, jak niemniej z racji krytycznego stanu ekonomicznego, dającego się wszędzie odczuwać, komitet nie mógł rozwinąć na razie owocniejszej działalności, powstał w Wilnie, w grudniu 1923 z inicjatywy gen. Berbeckiego Komitet Wojskowy, pragnący też ze swej strony przyłożyć ręki do ucieczenia w Wilnie Mickiewicza.

Komitet Wojskowy wziął za najbliższe swe zadanie: odświeżenie setnej rocznicy wywieżenia Mickiewicza po procesie filaretów z Wilna, nadając obchodowi wyjątkową uroczystość przez wzniesienie bodaj prowizorycznego pomnika wieszczu. Komitet Wojskowy zadanie swoje spełnił ustawiając przed kosciami Tusulańskimi nad Wilją kolosalny posąg Mickiewicza z drzewa według modelu artysty-rzeźbiarza prof. Pronaszki. Obchód rocznicowy połączony z odsłonięciem posągu nastąpi 31 b.m.

Dokonawszy tego energicznego zainteresowania ogółu sprawą pomnikową, Komitet Wojskowy połączył się z Komitetem Głównym, którego celem jest w dalszym ciągu wzniesienie w Wilnie, domniemanie przed starym ratuszem, droga konkursu, stałego pomnika Mickiewicza — w monumentalnym, trwałym materiale.

Najbliższym objawem działalności Komitetu Głównego będzie uproszenie Prezydenta Rzeczypospolitej, marszałka Piłsudskiego oraz obu marszałków Senatu i Sejmu, aby raczyli przyjąć protektorat honorowy nad pomnikową akcją wileńską.

W ślad za tem, w najbliższych dniach nastąpi rozesłanie do całej prasy polskiej, oraz rozplakatowa-

nie po miastach, miasteczkach i gminach Odezwę, wzywającej cały naród polski do składek na wileński pomnik Mickiewicza. Po trzech wreszcie, w najmniej bliskim terminie, ogłoszone będą, już opracowane i zatwierdzone, warunki konkursu na pomnik Mickiewicza w Wilnie.

Co Komitet Główny Budowy Pomnika Mickiewicza w Wilnie poczytuje sobie za obowiązek podać do wiadomości jaknajszerszego ogółu.

Za Prezesa:  
*Ferdynand Ruszczyk.*  
Wice-Prezes

### RADIOTELEGRAM

Po tryumfalnym pochodzie przez Europę, nagrodzony przez prezydentów i królów, genialny JACKIE COOGAN jutro przybywa do Wilna i wystąpi w kinie „HELIOS” w swym najnowszym filmie „DZIECKO CYRKU”, który stworzył mu wszechświatową sławę.

## Kronika wileńska.

### Z miasta.

— Komitet sienkiewiczowski w Wilnie wydał odezwę, zapraszając do wzięcia udziału w uroczystościach, mających na celu uczczenie chwili sprowadzenia zwłok ś.p. Henryka Sienkiewicza do kraju.

W Wilnie program uroczystości przedstawia się następująco:

Sobota 25 października 1924 r. O godz. 10 rano nabożeństwo żałobne za duszę ś.p. Henryka Sienkiewicza w Katedrze rz.-kat. odprawione przez J. E. Ks. Biskupa D-ra Jerzego Matulewicza. Kazanie wypowie J. E. Ks. Biskup Dr. Władysław Bandurski.

O godz. 4 popoł. przedstawienie dla młodzieży szkolnej w teatrze „Lutnia”. Odegrane zostanie widowisko sceniczne „Azja Tuhajbejowicz, ułożone na podstawie trylogii Sienkiewicza przez J. Popławskiego. Widowisko poprowadzone będzie przemową prof. uniwersyteckiego. Widowisko poprowadzone będzie przemową prof. uniwersyteckiego.

O godz. 7-ej wiecz. uroczysta Akademia w Auli Kolumbowej U. S. B. 1) „Gaude Mater Polonia” odśpiewa chór seminarjum żeńskiego pod kierunkiem Wł. Gawrońskiej. 2) Przemówienie prorektora prof. Alfonsa Parczewskiego. 3) Odezyt prof. uniwersyteckiego. 4) Recytacja wybranych utworów H. Sienkiewicza wygłosi p. Eleonora Frenkówna, art. dramat. 5) Chór.

Niedziela, 26 października. 1924 r. O godz. 4-3j popoł. przedstawienie w teatrze „Lutnia”: „Azja Tuhajbejowicz”. Wstęp wolny.

— Wycieczka z Pomorza i Gdańska. W dniu 24 b. m. wieczorem, przyjeżdża do Wilna wycieczka inteligencji pracującej z Gdańska, Pomorza i Warszawy, celem zwiedzenia naszego miasta i okolic. Kierownikiem tej wycieczki jest p. mec. Bułharowski z Warszawy. Powyższa wycieczka zabawi w Wilnie do dnia 28 b. m.

— Działalność kasy chorych we wrześniu. Zarząd kasy chorych m. Wilna udziela nam następujących danych liczbowych o działalności instytucji w miesiącu wrześniu b. r.: Ogółem zespół kasy chorych na 1 X wynosi 40411 zł. Udzielono porad lekarskich w przychodniach 18243, w mieszkaniach obłożnie chorým 1489 Skierowano na zlecenie lekarzy rejonowych do specjalistów 100 Skierowano na zlecenie lekarzy do szpitali 286. Dokonano operacji przez lekarzy 43. Wypłacono zasiłków: 15227 zł. 62 gr. Zwrócono gotówką: 5050 zł. 66 groszy. Wymierzono składek 122526 zł. 18 gr. Scałniono składek 118123 zł. 24 gr. Nałożono kar 8010 zł. 29 gr. Scałniono kar 1393 zł. 86 gr. Wszczęto spraw o przymusowe wyegzekwowanie w drodze administracyjnej 2318. Dokonano zajęć 91 Wyznaczono licytacji 70.

— Z posiedzenia Komisji Finansowej. W dniu 21 b. m. odbyło się w Magistracie posiedzenie komisji finansowej, na którym uchwalone zostały: 1) Prowizoryczny budżet eksploatacji tymczasowych tramwajów na Antokolu, 2) sprawa podatków od zbytków mieszkaniowych.

Zaś sprawa przejęcia i prowadzenia przez miasto blura adresowo-meldunkowego została odroczone.

— O naprawę ulicy Derewnickiej. Komenda Obozu Warownego

w Wilnie zwróciła się w tych dniach do Magistratu m. Wilna z prośbą o naprawę ulicy Derewnickiej, przylegającej do boiska sportowego W. K. S. (x)

— Posiedzenie podkomisji szacunkowej. W dniu dzisiejszym o godzinie 7 wieczór odbędzie się w lokalu II-go Urzędu Skarbowego m. Wilna, przy ulicy W. Pohulanka 10, posiedzenie podkomisji szacunkowej do spraw podatku majątkowego od budynków, oraz placów niezabudowanych. (x)

— Posiedzenie Rady Miejskiej. Jutro 23 b. m. o godzinie 8 wieczór odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej z porządkiem dziennym obejmującym pomiędzy innymi: Referat w sprawie skasowania Wydziału Kwaterunkowego. Referat w sprawie preliminarza budżetowego tramwaju przewoźniczego na Antokolu. Wniosek w przedmiocie zmiany godzin otwierania i zamykania sklepów ze sprzedażą pieczywa. Wybory Członków Komisji Kulturalno-Oświatowej. Pismo Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w sprawie określenia przestrzeni wód, które winne być uznanie za spławne.

### Sprawy akademickie.

— „Tydzień Akademika” odbędzie się w całej Polsce pomiędzy 9—16 listopada r. b. Obecnie prowadzone są prace przygotowawcze przez odnośne komitety. Wojewódzki komitet pomocy polskiej młodzieży akademickiej przystąpił w bieżącym tygodniu do zbiórki fantów przeznaczonych na loterię „Tygodnia Akademika”. Liczne grono pań kwestarek, które łaskawie zafiarowały swą współpracę, obchodzi sklepy, oraz mieszkania prywatne zbierając fanty. Nie wątpimy, iż każdy obywatel naszego miasta skorzysta z tej okazji, by przyczynić się do polepszenia losu niezamożnej młodzieży akademickiej i złożyć na ręce kwestarek choćby najdrobniejszy przedmiot.

— Ważne zebranie komitetu wojewódzkiego pomocy polskiej młodzieży akademickiej odbędzie się dzisiaj o godz. 6-ej popoł. w sali posiedzeń senatu U. S. B. Na porządku dziennym: a) sprawozdanie wydziału wykonawczego z działalności za rok ubiegły, b) sprawy związane z tegoroczną akcją „Tygodnia Akademika”, c) sprawy personalne wydziału wykonawczego, d) wolne wnioski.

— Ognisko Akademickie. Zarząd Bratniej Pomocy Pol. Młodz. Akad. U. S. B. podaje do wiadomości Koleżanek i Kolegów, iż w dn. 28 bm. zostaje otwarte Ognisko Akademickie (Wielka 24).

### Z życia stowarzyszeń.

— Zarząd Okręgowego Koła Związku Inwalidów Wojennych. Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie podaje do ogólnej wiadomości, że 1 i 2 listopada b. r. odbędzie się kwarta uliczna „Dzień Inwalidy Wojennego” w całej Wileńszczyźnie na rzecz inwalidów, wdów i sierot po poległych, wobec czego zarząd uprasza wszystkie władze rządowe, wojskowe, samorządowe, stowarzyszenia, związki i osoby pracujące na niwie społecznej o przyjęcie czynnego udziału w takowej kwestii.

Jednocześnie uprasza się o wydelegowanie swych przedstawicieli do komitetu organizacyjnego, który zbierze się dn. 25 X b. r. o godzinie 18, w lokalu związku (Ostrobramska 19).

— U techników. W piątek, 24 paźdz. r. b. o godz. 7 wiecz. odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie członków Stow. nia.

— Zarząd Koła Polskiej Macierzy Szkolnej im. T. Kościuszki, nosząc się z zamiarem nabycia własnego gmachu na „Dom Ludowy” projektuje urządzać loterię fantową.

Odnosne starania u władz już rozpoczęte za pośrednictwem zarządu centralnego P. M. S.

Z czystego zysku 50 proc. przeznaczona na fundusz nabycia własnego domu, reszta zaś na fundusz ocalenia dworku Kościuszki w Mereczowszczyźnie i cele kulturalno-oświatowe. Jednocześnie zarząd wyraża podziękowanie wszystkim, którzy rozumiejąc doniosłość akcji przysłali z pomocą i złożyli ofiary w fantach.

— Związek Inwalidów Wojennych otworzył w ostatnich czasach hurtownie tytoniową. Prócz tego rozwinął akcję indywidualnej pomocy inwalidom, a dzięki poparciu Urzędu wojewódzkiego otrzymuje wydatną pomoc finansową z list ofiar rozesłanych do poszczególnych Sejmików powiatowych. W piątek 24 b. m. odbędzie się konferencja Zarządu Zw. Inwalidów z przedstawicielami Wydziału Pracy i O. Społecznej Urzędu Województwa. Celem uzgodnienia i skoordynowania akcji pomocy inwalidom wojennym i podziału czynności pomiędzy obywatelskim Komitetem Pomocy Inwalidom Wojennym, arcezonym Związkiem Inwalidów. Powyższe posiedzenie odbędzie się w lokalu Związku przy ul. Ostrobramskiej Nr. 19. (S)

### Odezyty.

— Oddział Wileński Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego urządził dnia 23 października 1924 r. o godz. 8 wieczór w sali wykładowej Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu, ul. Zamkowa 11, I p. zebranie członków na którym prof. Jerzy Lande wygłosi odezyt: „Trzy noce na drodze Jordana”. Odezyt będzie ilustrowany przez rzeźbiarza, Goście mile widziani.

### Sprawy rolnicze.

— W sprawie zatargu rolnego. Powołana do życia nadzwyczajna komisja rozjemcza do rozstrzygnięcia zatargu pomiędzy Oddz. Zaw. Związku Robotników Rolnych a Związkiem Ziemian Województwa Wileńskiego wobec uchylenia się, jak już donosiliśmy, delegatów Zaw. Zw. Robotn. Roln. od udziału w głosowaniu, postanowiła w myśl obowiązującej ustawy odmówić prawa decydującego głosu Związkowi Ziemian. Wobec powyższego Związek Ziemian przesłał do Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej protokół w sprawie pozbawienia ich przedstawicieli prawa obradowania, motywując to tem, że wstrzymanie się od głosowania delegatów Zaw. Zw. Robotn. Roln. nie pociąga za sobą pozbawienia prawa głosu przedstawicieli ziemian. Jednocześnie z tem, w swoim protokole Zw. Ziemian zaznacza, że nie przyjmuje roli informatorów, zaproponowanej im przez przewodniczącego Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej. (S)

### Poczta i telegraf.

— Nowa agencja pocztowa. Z dniem 14-go października b. r. została uruchomiona agencja pocztowa Rukojnie w pow. wileńskim.

### Sprawy kolejowe.

— Ograniczenie emerytów. Ostatnim zarządzeniem Ministerstwa Kolei odmówiło emerytom wydawania biletów, oraz dowodów tożsamości, uprawniających do kupowania zniżkowych biletów dla ich żon, w tych wypadkach, kiedy emeryt wstąpił po raz drugi w związki małżeńskie. (k)

— Jeszcze w sprawie organizacji kolei. Celem dokonania właściwej organizacji kolejnictwa, oraz przeprowadzenia racjonalnej redukcji pracy, Ministerstwo Kolei wyznaczyło specjalną komisję pod przewodnictwem inż. Stolemana, która winna szczegółowo na zasadzie statystycznych danych zbadać sprawę każdego poszczególnego wydziału.

W tym celu polecono dyrekcjom przygotowanie danych o pracy każdego poszczególnego referatu, co przy uwzględnieniu obsady osobowej, decydować będzie

o planie redukcji pracy oraz personelu.

Po dokonaniu powyższego, prawdopodobnie na wiosnę Ministerstwo przystąpi do wprowadzenia planowej reorganizacji i redukcji personelu. (k)

— Przyjazd p. ministra kolei. Jak już donosiliśmy p. minister kolei inż. Kazimierz Tyszką przyjedzie do Wilna 29 października r. b. celem dokonania inspekcji dyrekcji wileńskiej.

P. ministrowi towarzyszyć będą: dyrektor departamentu administracyjnego w ministerstwie kolei dr. Wróbel, inspektorowie Stoleman, Podgórski i Eborowicz, oraz urzędnicy starsi departamentów handlowego, drogowego i mechanicznego. Poza tem p. ministrowi towarzyszyć będzie generalny sekretarz ministerstwa kolei dr. Gałęcki i dwóch urzędników min. spraw wewnętrznych. (k)

### Sprawy szpitalne.

— Dla chorych na jaglicę. Dyrekcja Robót Publicznych w Wilnie przystąpiła do remontu części gmachu obecnego szpitala dla zakazanych chorych w Zwierzynie, w którym zostanie otwarty szpital dla dzieci chorych na jaglicę. Powyższy szpital posiadać będzie 120 łóżek. Remont powyższy zakończony zostanie za dwa tygodnie poezem nastąpi otwarcie tego szpitala. (s)

— Przyjazd Dyrektora Jeneralnej Dyrekcji Służby Zdrowia. W dniu 24 b. m. przybywa do Wilna w sprawach służbowych Dyrektor Jeneralnej Dyrekcji Służby Zdrowia p. dr. Wroczyński. (s)

— W sprawie szpitala Psychiatrycznego. Przesłany szpital psychiatryczny obliczony na 120 łóżek otwarty zostanie dopiero na wiosnę roku przyszłego, gdyż specjalna konstrukcja i osobne wymagania budowy tego szpitala wymagają wiele czasu. (s)

### Sprawy szkolne.

— Szkoła rolnicza męska w Popowie. Szkoła rolnicza męska imienia Tadeusza Kościuszki w Popowie, poczta Warta, ziemia Kaliska, rozpoczyna rok szkolny w dniu 15 stycznia 1925 roku.

Nauka trwa jedenaście miesięcy. Program obejmuje: a) nauki ogólnokształcące jak religia, język polski, rachunki, geografja, historia Polski i nauka o Polsce współczesnej, b) nauki przyrodnicze, jak wiadomości z fizyki, chemii, nauka o roślinach i zwierzętach, c) nauki zawodowe, jak rolnictwo, hodowla zwierząt, weterynarja, miernictwo, ogrodnictwo i pszczelnictwo. Dział ogrodniczy jest w szkole bardzo dobrze postawiony. Szkoła niejednokrotnie otrzymywała nagrody i odznaczenia na wystawach i pokazach za produkty z ogrodu.

Wszystcy uczniowie biorą udział w zajęciach praktycznych przy gospodarstwie, w ogrodzie, pasiece i warsztatach stolarskich. Dla uzupełnienia wiadomości urządzane są wycieczki przyrodnicze, krajoznawcze i w celu zwiedzenia wzorowych gospodarstw, zakładów przemysłowych i t. p.

Nauka w szkole jest bezpłatna. Za całkowite utrzymanie wraz z opraniem uczeń płaci 12 centnarów metrycznych żyta za cały kurs. Od wstępujących kandydatów w wieku od lat 16 wymagana jest umiejętność biegłego czytania, pisania i czterech działań arytmetycznych. Podania o przyjęcie należy przesyłać do zarządu szkoły dołączając 1) metrykę urodzenia, 2) świadectwo szkolne albo wiadomości o swem wykształceniu, 3) świadectwo moralności, 4) zobowiązanie rodziców albo opiekunów do płacenia kosztów utrzymania, 5) 10 złotych wpisowego. Każdy uczeń obowiązany jest przynieść ze sobą: pościel, siennik, 4 zmiany bielizny, ubranie codzienne i świąteczne.

Na czas trwania nauki uczniowie otrzymują odroczenie od służby wojskowej.

Adres szkoły: Popów, poczta Warta, ziemia Kaliska. Dojazd koleją do stacji Sieradz.

— W sprawie remontu szkół miejskich. Inspektor szkolny m. Wilno zawiadomił Kuratorium że dotychczas jeszcze nie ukończono remontu szkół powszechnych Nr. Nr. 3, 5, 28, 30, 31, 36, 41, 47 i 50.

W myśl powyższego Kurator Okręgu Szkolnego Wileńskiego zwrócił się do p. prezydenta m. Wilna, z prośbą o dokończenie wszelkich starań by remont szkół wymienionych mógł być zakończony możliwie najrychlej.

**Wizytacja szkół.** Kurator Wileńskiego Okręgu Szkolnego p. Zygmunt Gąsiorowski w towarzystwie zastępcy kuratora, naczelnika wydziału p. Swiderskiego oraz wizytator szkół średnich p. Fedorowicz od kilku dni przeprowadzają wizytację szkół w powiecie wilejskim. Między innymi zwiedzono gimnazjum prywatne w Molodeczynie, które ma być obecnie upaństwowione. Zwizytowano również w Wilejce gimnazjum państwowe, znajdujące się tam szkoły powszechne i inspektorat szkolny. Z Wilejki p. Kurator w towarzystwie p. naczelnika Swiderskiego udał się na wizytację szkół powszechnych w gminie Olkowiec, położonej nad granicą Sowiecką.

**Teatr, muzyka i sztuka.**  
**— Polskie Tow. Muzyki w Warszawie.** Powstała przed kilkoma miesiącami Sekcja Polska Międzynarodowego Towarzystwa Muzyki Współczesnej, obecnie uległa zasadniczej reorganizacji, na odbytem ostatnio, w sali Konserwatorium, Walnem Zgromadzeniu rzeczywistych członków pod przewodnictwem dyr. H. Meleera. Po wysłuchaniu sprawozdania dotychczasowej działalności Zarządu, oraz po uchwaleniu projektu Statutu odbyły się wybory, w wyniku których wybrani zostali: a) do Zarządu: prof. Adolf Chybiński, prof. Zbigniew Drzewiecki, Mateusz Gliński (sekretarz), prof. Eugen Kamieński, dyr. Emil Młynarski, prof. Felician Szopski, Karol Szymanowski (prezes); b) do Komisji Kwalifikacyjnej: dyr. Grzegorz Fitelberg, dyr. Henryk Melcer, dyr. Emil Młynarski, dyr. Henryk Opieński, prof. Henryk Szopski, (członkowie); prof. Zbigniew Drzewiecki, Ludomir Rogowski, (zastępcy); c) do Komisji Rewizyjnej: prezes Stefan Benzef i red. Witold Elektrowicz.

Nowe Towarzystwo będące Polską Sekcją Międzynarodowego Towarzystwa Muzyki Współczesnej w swej działalności wewnętrznej nosić będzie nazwę Polskiego Towarzystwa Muzyki Współczesnej. Celem jego będzie wspieranie muzyki holskiej tak w kraju, jak i na terenie międzynarodowym.

Wobec konieczności przesłania przed dn. 1 grudnia b. r. do Centrali Międzynarodowego Towarzystwa Muzyki Współczesnej utworów polskich, zaprojektowanych do wykonania na najbliższych festiwalach międzynarodowych w Paryżu i Wenecji odbędzie się dn. 20 listopada br. posiedzenie Komisji Kwalifikacyjnej, na którym rozpoznane zostaną wszystkie nadesłane przed dn. 10 listopada do Sekretariatu Towarzystwa (Kapucyńska 18) utwory kompozytorów polskich zamieszkałych tak w kraju, jak i zagranicą. Adres: Warszawa, Marszałkowska Nr 117 M. Gliński.

**— Teatr Peleki (Lutnia).** „Szał miłości” — K. Mére, jak było do przewidzenia i u nas będzie się cieszył wielkim powodzeniem kasowym, któremu towarzyszy również powodzenie artystyczne.

**— „Aja Tuhaibajewicz”** udatna przerwka powieści Henryka Sienkiewicza, dana będzie na przedstawienie szkolne. Premiera w sobotę dnia 25 b. m. o godzinie 4-jej po poł. Widowisko poprzedzi słowo wstępne prof. K. Chodźnickiego.

**— „On, ona i mama”.** Pod powyższym tytułem ukaże się w najbliższych dniach premiera przemiej komedii Armona i Gerbidona „On, ona i mama”, którą wprowadza na scenę reżyser J. Lesniewski. „On, ona i mama” cieszyła się w Warszawie kolosalnym powodzeniem.

**— Peranek-koncert.** W niedzielę nadchodzącą o godz. 12 ej w poł. odbędzie się w Teatrze Polskim kolejny peranek-koncert dla młodzieży szkolnej w programie nadwyrz bogatym i urozmaiconym. Wykonawcami tego poranku będą znani artyści operowi W. Pastówna, J. Korsak-Targowska, Leszczyński, Romanowski i Wraga.

**Zabawy.**

**— Zabawa Tow. „Rozwój”.** Dyrekcja T. w. „Rozwój” w nadchodzącą sobotę dnia 25.X b. r. o godz. 8-jej wieczorem urządza drugą z rzędu zabawę taneczną. Wyraża przy tym nadzieję, że jej usiłowania poprą licznie członkowie, sympatycy, oraz mile widziani goście wprowadzeni.

Wejście 2 (dwa) złote. Dla młodzieży uczącej się 50% zniżki.

**Z ruchu wydawniczego.**

— Ostatni (42) Nr. Gazety Administracji i Polcji Państwowej zawiera cały szereg artykułów z dziedziny prawa administracji, samorządu i policji. Na szczególną uwagę zasługują artykuły prof. Lafon-Montels: Reforma administracji i de-centralizacja. Romana Hausnera: Uporządkowanie ustawodawstwa. Prof. Dr. Juliusza Makarewicza: Przepiękstwo urzędnicze. Dr. M. Jaroszyńskiego: Oszczędność w organizacji administracji powiatowych związków komunalnych.

— Filozofia sztuki. Dr. Michał Sobeski, Profesor Uniwersytetu Poznańskiego. Dzieje estetyki, zagadnienie metody, twórczość artysty. Wydanie drugie 8-o str. 344. Cena 10 zł. Wydawnictwo Księgarni Uniwersyteckiej Fizera i Majewskiego w Poznaniu.

Estetyk-filozof Michał Sobeski, odznaczywszy się kilku studjami z nad porażką filozofii, estetyki i historii, wydał świeżo „Filozofia Sztuki” w II-m wydaniu. Tom ten zawiera dzieje estetyki, od Platona i Plotyna poprzez wieki średnie do Kanta, romantyzmu i Taine. Dalej omawia autor metody subiektywne i obiektywne dla określenia piękna, analizę własnego upodobania i analizę samego obiektu estetycznego; obie metody w tym skrajnym ujęciu w końcu jałowe, skoro samo doświadczenie poucza, że należy uwzględnić i przedmiot estetyczny i wrażenie jakie sprawia, że sztuka jest zjawiskiem zbyt skomplikowanym, aby je można zawrzeć w jednej formule, z czego jednak bynajmniej nie wynika, że nie można jej zawrzeć w żadnej formule. Nowe drogi filozofii otwierają i dla estetyki nowe widoki: indywidualność, intuicja, odgrywają coraz silniejszą rolę. Większe części tomu poświęcone twórczości artysty, najpierw jego stanowisku w obec natury („wierność” naśladowanie), dalej przebiegowi procesu twórczego, począwszy od nastroju, koncepcji i kompozycji. Roztrząsa się psychologiczne składniki procesu twórczego: pamięć, podświadomość, wyobrażenia i uczucia; wreszcie psychologię umysłu twórczego, duszę artysty, talent i geniusz i płynne ich granice, dalej paradyksy Lombrosa z psychopatologii, wznawiające niby teorię Galla. Autor opracował najbogatszy materiał, ale nie dał się skusić żadnej teorii; podkreśla coraz skomplikowanie faktów artystycznych i uważa za największe niebezpieczeństwo dla estetyki, mimowolne popadanie w jednostronność; sztuka ma tysiące oblicz; najpospolitszym błędem bywa niedocenianie przebiegu procesu twórczego, przecenianie jego pobudek psychologicznych, co oboje usunąć należy, jeżeli ma się wykryć wewnętrzny sens i cel czynności artystycznej. Zadowolamy się tym krótkim sprawozdaniem, zaznaczając nadzwyczajność prystępnego wykładu, wszechstronność oceny, opanowanie jaknajbogatszej literatury obcej; dla naszej jest to zbogacenie istotne, zapalenie szczyby dotkliwej.

**Listy do Redakcji.**

Do Redakcji „Dziennika Wileńskiego”.

Upraszam Szanowną Redakcję o umieszczenie następującego wyjaśnienia: Powne sfery społeczeństwa karaimskiego poczyniły mi, oraz p. I. Zajackowskiemu, zarzuty, iż nie będąc do tego upoważnieni, w dniu 13.X byliśmy na posłuchaniu u p. Ministra W. R. i O. P. Otóż pouczam ciekawych, żeśmy u p. Ministra byli w charakterze prezesa i vice-prezesa zarządu wileńskiego stowarzyszenia karaimów, organizacji o celach kulturalno-oświatowych i dobroczynnych. Chyba że tytuł do przedstawicielstwa dostateczny i nie wymaga specjalnych mandatów. Coprawda S nie skupia w sobie wyłącznie tutejszą inteligencję karaimską, lecz i karaimów z innych sfer, nie było nie na przeszkodzie, aby wydelegować do p. Ministra swych własnych przedstawicieli, czy to gminny organ wykonawczy (triumwirat, do którego wchodzi krawiec, oraz kowal), czy inne osoby, byle by miały co do powiedzenia p. Ministrów, a zwłaszcza posiadają zdolności do mowy artykułowanej. Z jakich przyczyn sfery owe tego nie uczyniły, przędym zarządu S nie ma wie. Panu zaś F. M-u, który od dwóch lat mać, judzi i jatrzy, w tutejszej gminie karaimskiej, powiem tylko tyle, iż sprawując w ciągu przeszło roku duchowną władzę urzędową o tyle osobliwie uchylał się od wszelkich reprezentacji, że pomimo nalegań wiernych, nie zdobył się na złożenie wizyty Delegatowi Rządu. Jakież ma moralne prawo do sprawdzania mandatów u osób, szukających posłuchania u dostojników państwowych. Formalne prawo wogóle ma z dniem złożenia z urzędu, chociażby prawem kaduka rościł nadal pretensje do swych byłych godności. Cała ta sprawa ma to podłoże, iż bolszewizujące społeczeństwo niechętnym okiem spoziera na tych wszystkich, którzy posiadają jakies tam umysłowe i kulturalne cechy i kwalifikacje, oraz tradycje, nie mające nic wspólnego z ideologią b. zabojcy.

Emanuel Kobeski.

18.X 1924 r.

Szanowny Panie Redaktorze!

Chcę wyjaśnić niektóre nieścisłe informacje, zamieszczone w liście do redakcji w Nr. 233 powyższego pisma Pańskiego w sprawie opłat za naukę w Konserwatorium muzycznym, Zarząd T. w. „Lutnia” najuprzejmiej prosi Sz. Pana Redaktora o zamieszczenie niniejszej odpowiedzi:

1) Podwyższenie wpisu w bieżącym roku szkolnym w porównaniu z rokiem ubiegłym, spowodowane zostało wzrostem kosztów utrzymania lokalu, uczelni i podwyższenia honorarjów nauczycielskich o 25%.

2) Autor listu, zamierzając, że Konserwatorium korzysta z lokalu gimnazjalnego bezpłatnie, nie uwzględnił wydatków ponoszonych w postaci podwyższonych świadczeń za energię elektrycz-

ną i opał, jako też wielu innych wydatków, jak napr. utrzymanie służby, wynajmów instrumentów, procentów do Kasj Chorych, obowiązkowego udziału w kosztach remontu inwentarza, asenizacji i t. d.

3) Twierdzenie, że utrzymanie danej instytucji „tak wysokich” sum nie wymaga, jest gołostownem, gdyż nie opiera się na niezbędnych do tego ścisłych, faktycznych, oficjalnie stwierdzonych danych.

4) Konserwatorium muzyczne, jako obowiązane rządzić się zasadą samowystarczalności finansowej, zmuszone jest kierować się w dzisiejszych trudnych warunkach taką kalkulacją budżetową, która pomimo stałych niedoborów, częściowo pokrywanych przez subsydia rządowe, mogła zapewnić uczelni niezbędną ciągłość pracy; w tym stanie rzeczy, wysokość wpisowego jest uzależnioną od stale wzrastających potrzeb instytucji.

Z poważaniem  
 Zarząd T. w. „Lutnia”.

**Z Litwy.**

Rząd litewski a mniejszości narodowe.

„Tautos Vairas”, organ opozycji, zamieszcza artykuł p. Smetony, w którym ten, stając w obronie t. zw. mniejszości ostro krytykuje rozporządzenie dozwalające na wywieszanie szyldów wyłącznie w języku litewskim, przezem zaznacza że „nie należy pod tym względem brać przykładu z Polski”.

Gdyby p. Smetona odwiedził Wilno, mógłby się dowoli nasycić widokiem szyldów litewskich nad litewską księgarnią, kooperatywą, przytulkiem. Ze zaś tych szyldów nie mamy więcej, to już nie wino policji polskiej, widocznie w „stolicy litewskiej” nikt po litewsku nie umie.

Natomiast uważa p. Smetona za zbyteczne wprowadzenie wielojęzyczności w stosunkach z władzami, gdyż „kto się styka z urzędem państwowym, powinien znać język urzędowy”. Pod tym względem mógłby się p. Smetona pucezyć tolerancji w Polsce, gdzie wolno mniejszościom składać podania, skargi etc. w swym rodzimym języku i nawet żądać w tym języku odpowiedzi.

Ubolewa p. Smetona nad upadkiem sprawy białoruskiej:

„Niegdyś modna była kwestja białoruska, istniał w Kownie osobny minister do spraw białoruskich a nawet osobny rząd białoruski. Dziś ani pierwszego, ani drugiego już niema, kwestji białoruskiej wogóle się nie porusza.”

Najbardziej jednak ubolewa autor z powodu nowego kursu względem żydów i zniesienia osobnego ministra do spraw żydowskich.

„Litwini, niedoceniający obecnego postępowania rządu względem mniejszości żydowskiej, zapominają o Wilnie, które liczy znaczna, jeżeli nie największą, część żydowskiej ludności. Żydzi wileńscy mogą poważnie zaważyć przy rozstrzygnięciu kwestji wileńskiej, to też należy się z tem liczyć i odpowiednio postępować względem żydów kowieńskich.”

Koniec artykułu utrzymany w tonie bardzo minorowym:

„P. Galwanaukas, przemawiając w jednej z komisji (w Genewie), wyraził się, iż Litwa trwa w konfukcie z Hymansem i dlatego ma nie ufa Hymansem zaś odpowiedział, iż Litwa znajduje się w konfukcie z całym światem, co wzbudziło śmiech wszystkich obecnych. Śmiech ten jest bolesny dla całego narodu litewskiego. Z kimże Litwa żyje w przyjaźni? Ani z Rosją, ani z Niemcami, ani z Polską, ani z nikim innym, za wyjątkiem Łotwy, która również z Litwy sztydzi. Obecnie zaś partja rządząca, reprezentująca całą Litwę, izoluje się nawet od mniejszości społecznych i narodowych. Coraz mniej więc i coraz cieżniej. Jakis niepomysłny wiatr powiał na przywódów Litwy i niesie cały kraj, niby kukłę z siana, do przepaści. Niepokój ogarnia każdego Litwina, który nie podległ jeszcze zawrotowi głowy.”

**Zapomoga dla Litwinów z Wileńszczyzny.**

„Rytas” Nr. 228 donosi: Pismo Litwinów amerykańskich „Draugas” Nr. 218 podaje wiadomość, iż Litwini amerykańscy w 1923 roku na ręce komitetu Litewskiego w Wilnie przestali 6.000 dolarów. W r. b. mają napłynąć ponowne datki. Lewicowcy zaś litewscy w Ameryce, powatpiewiają

o możności odzyskania Wilna i uważając Komitet Litewski za instytucję zbyteczną, weale datków nie nadsyłają.

**Budżet.**

Gabinet ministrów przyjął projekt budżetu na r. 1925. Według tego projektu wpływy zwyczajne i nadzwyczajne stanowią sumę 257.732.017 litów. Tyleż wynoszą wydatki zwyczajne i nadzwyczajne. Projekt został już przedstawiony do rozważenia sejmowi.

**Parcelacja majątków.**

Przypuszczalnie w ciągu r. b. rozparcelowane będzie około 150.000 ha ziemi (naturalnie polskiej) należącej do majątków i zostanie przeprowadzona komasacja gruntów włościańskich na 25.000 ha. **Usuwanie polaków od prac sejmowych.**

Przedstawiciele polskiej frakcji sejmowej zasiadali dotychczas w dwóch drugorzędnych komisjach sejm litewskiego. Obecnie zaś, jak donosi „Dzień Kow.”, większość litewska wyrugowała przedstawiciela polaków i komisji ochrony społecznej, rozwiązując całą komisję i nie dopuszczając do ponownego wyboru przedstawiciela polskiego do tej komisji. Widać z tego, że Litwini postępują u siebie bezwzględnie szowinistycznie, do Polski zaś mają tysiącne pretensje.

**Nieurodzaj na Litwie.**

Jak donosi gazeta „Rytas” postanowiła litewska rada ministrów na posiedzeniu dnia 15 b. m. zezwolić na przywóz zboża i maki do Litwy, co dotychczas było zabronione.

Rozmiary nieurodzaju na Litwie w roku bieżącym są tak znaczne, że Litwie grozi głód i dlatego rząd tego państewka specjalnie rolniczego zezwala obecnie na przywóz zboża z zagranicy.

Zarządzenie to nie pozbawione jest znaczenia także i dla nas, gdyż należy się obawiać, iż wobec powyższego mogą być nielegalnie wywożone pewne ilości zboża i maki z Wileńszczyzny, przez co u nas chleb może podrożeć.

**Sprawa o szpiegostwo.**

Urzędowa litewska agencja „Elta” donosi: Sledztwo w sprawie Nowickisa i Polakina, którzy uprawiali szpiegostwo na rzecz Polski, zostało ukończone. Sprawa została przez polięję polityczną przekazana prokuraturze sądu wojennego. Rozprawa odbędzie się w najbliższych dniach.

**Z prowincji.**

**Walka o kościół**

Z Żydowla, w województwie Grodzieńskim, piszą do „Gazety Porannej”:

Piękny swą budową, niezwyklej tradycjami, niby twierdza warowna, stoi w Żydowlu, ziemi Grodzieńskiej, starożytny kościół katolicki.

Kościół w Żydowlu przed dwoma wiekami wybudowali oo. Kammeduli.

Do kościoła uczęszczali na równi z katolikami i unioi. Po roku 1772 to jest po pierwszym rozbiórce Polski carowa Katarzyna majątek Żydowla skonfiskowała i oddała swemu „przyjacielowi” generałowi Tormasowowi, a kościół uniom.

W r. 1848 podczas przesładowania uoiów Moskale zabrali kościół na cerkiew prawosławna i w ich posiadaniu znajdowała się do pamiętnego r. 1915, gdy w czasie okupacji niemieckiej znów przeszedł w posiadanie katolików.

Po odstąpieniu Niemców kościół z powrotem zabrali Moskale. Aż wreszcie po długich kołatanjach i staraniach w roku 1923 w dniu 22 grudnia, kościół w uroczystość Bożego Narodzenia konsekrowany został przez biskupa.

Na drugi dzień świąt prawosławni robili próby odbicia kościoła, lecz bezskutecznie.

Obecnie idą nowe na kościół zamachy. Rozmaioci agitatorzy podburzają ludność prawosławna i starają się o odebranie kościoła.

Wielkie starania — w tym kierunku czyni ksiądz renegat Stan-kiewicz. Prawosławni wnoszą do Trybunału Najwyższego próśby o zwrot... zabranego prawosławnyim kościoła, gdyż o ile im nie oddadzą świątyni dobrowolnie, zabiorą ją przemocą.

Jako pierwsza próbka takiej przemoey, brutalizmu i barbarzyństwa jest następujący przykład: niedawno we wsi Zawadzice wiatr obalił katolicki krzyż. Prawosławni korzystając z tego zerwali dwa inne krzyże katolickie i postawili na to miejsce trzy prawosławne.

**Tydzień lotniczy w Nowych-Trokach**

Odezwa władz w sprawie zorganizowania „Tygodnia Lotnictwa” znalazła żywy oddźwięk w sercach obywateli naszego miasta. Widać to ze skutków, świadczą o tem zabiegi w tej sprawie wielu szlachetnych jednostek z tutejszego społeczeństwa. Program tygodnia został uchwalony na ogólnem zebraniu zwołanem przez Burmistrza m. Trok p. Romualda Mickiewicza w dniu 1 października. Przygotowania zajęły tydzień czasu, uroczystość przeto wypadła na 12 b. m. Na ten dzień uroczystości, a jednocześnie i pracy złożyły się: uroczysto nabożeństwo w farze Trockiej, odprawione przez ks. prefekta Kazimierza Kułaka, kwęsta uliczna, oraz „Wieczór na cel lotnictwa.” Kwęsta uliczna dała niestety nieliczną sumę — ponieważ ludność zebrało się mało z racji odpustu w sąsiedniej parafii Rykontskiej, prowadzoną była jednak energicznie — to wdzięczność należy się p. p. R. Mickiewiczowi, J. Łakowiczowi i Nowickiemu oraz p. Wiercińskiej i Łukaszewiczównie, nauczycielkom szkoły powszechnej Trockiej i p. Girdwojniane, obywatelce m. Trok. „Wieczór na cel lotnictwa” stanowił główną część uroczystości i składał się z odczytu, amatorskiego przedstawienia i działu koncertowego. Odczyt czyli raczej przemówienie wypowiedziała p. J. Rutkowska, kierowniczka Seminarjum Nauczycielskiego w Trokach, wskazując w przemówieniu jak ważne pobudki skłaniają nas przyjąć z pomocą Rządowi w sprawie organizowania powietrznej obrony Państwa. Amatorskie przedstawienie dwóch sztuk: „Kleptomania” Hartunga i „Przygody pana Edwarda” Przybylskiego, zorganizowane dzięki iniejątywie i zabiegom p. Władysława Budrewicza, a odegrane przez członków „kółka amatorów” dało nietylko korzyść materialną w formie zysku na lotnictwo, lecz było prawdziwą rozrywką — tak rzadką niestety w Trokach. Jak zawsze, tak i obecnie należy się artystom-amatorom słowo podziękowania życzenia i zachwytu. W grze celowali tym razem p. Wł. Budrewicz i p. Lipnicka. Wiele też swobody w wykonaniu roli wykazała p. Jadwiga Łukaszewiczówna. Spiewy wykonane przez chór kościelny pod batutą p. Mieczysława Grabowskiego, organisty fary Trockiej zasłużyły na liczne oklaski. Największą jednak sensacją w programie całego „Wieczoru” — to była gra na skrzypcach p. Marji Lisiewiczkiej — niedawno przybyłej do Trok nauczycielki spiewu i muzyki w Seminarjum Nauczycielskiem Trockiem. Doskonale wykonane „Rezygnacja” Dakle’ego i „Serenada” Tosellego były wysłuchane przez wszystkich w głębokiej ciszy, a rześiste, długo nie milkące oklaski świadczyły, że publiczność m. Trok jest wdzięczna młodej, utalentowanej artystce i życzy i ma nadzieję częściej ją widzieć na scenie młodego teatru Trockiego i słyszeć piękne melodje muzyki prowincjonalnej w zimowej porze...

Oprócz kwęsty i „wieczoru” daly powien zysk ofiary na listy zbierane. Zwłaszcza lista wśród funkcjonarjuszy policji granicznej miała powodzenie dawa bowiem 100 zł. 20 groszy. Zauważę się to powodzenie p. Rachowi, kom. III komp. pol. granicznej. Lista zbierana przez p. Romualda Mickiewicza i p. Ludwikę Dziębową — dała 90 zł. 50 gr. — a lista zbierana wśród Żydów przez rabina Brojdo — 20 zł. 10 gr. Dziwnem natomiast jest, że lista zbierana wśród Karaimów przez duchownego Kirkowicza dała tylko 5 zł. — wyraźnie pięć złotych. Czy nie jakieś nieporozumienie.

Ogólnie nasze ubogie zniszczone przez wojnę miasto dało na obronę powietrzną Państwa Polskiego około 500 złotych. Nie wiele — lecz szczerze. W. Były.

Wilejka.

Władze policyjne, pow. wilejskiego po przeprowadzeniu dochodzenia ustaliły, iż podpalenie obory w folwarku Wiażyn, jest aktem zemsty przeciwko ekonomowi Snirowskiemu...

Dokazyce, pow. dunilowski. Ze stajni ułańskiej w Dokazycach, pow. dunilowskiego skradzione 2 konie wojskowe.

Sprawa ubrany w mundur ułański, udał się w stronę granicy i przeprowadził konie między słupami granicznymi Nr. 338 i 339.

Posterunek alarmowy w Osowie użył broni palnej, lecz bezskutecznie.

Głębokie. We wsi Mamaje, gm. głębockiej, w pow. dziśnieńskim, na zabawie między uczestnikami, wywiązała bójka, podczas której zostali ciężko pobici mieszkańcy wsi Stanulec...

Podczas przewiezienia do szpitala w Głębokiem, Kollataj Aleksander zmarł.

Ujęcie bandytów i uolezka aresztowanego. Wkrótce po dokonaniu napadzie na Adamowicza Wiktora i Drułta Michała w lesie około maj Dębniaki, w pow. wil.-trockim, policyj udało się schwycić sprawców w osobach Szczególnicza Stanisława i Bohdziewicz Michała.

Podczas eskortowania bandytów do posterunku P. P. w Rudominie, bandyta Bohdziewicz zdołał zbiec, Szczególnicza zaś wraz z aktami, przesłano do dyspozycji sędziego śledczego II go okręgu pow. wileńskiego.

Pod kołami pociągu. Pomiędzy stacjami Kieną i Nową Wilejką, na 18 kilometr, przez podług Nr. 452 została przejechana kobieta w wieku lat około 25 ciu, którą tymże pociągiem przewieziono do szpitala kolejowego na Wilczej Łapie, gdzie też zmarła.

OFIARY złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego“: Na Bratnią Pomoc Akademicką: zamiast kwiatów na trumnie s. p. Maniusi Kulesińskiej ukochanej mojej uczenicy — S. Swida 40 złot.

Na Złobek Im. Maryi: B. M. 5 złot.

Wiadomości telegraficzne.

„Le Journal“ donosi z Berlina, że w czasie niespodziewanej wizyty międzysojuszniczej komisji kontrolnej w przedsiębiorstwach przemysłowych w Berlinie wykryto w sobotę wiele tysięcy poeisków, zamówionych przez rząd Rzeszy wbrew postanowieniom traktatu Wersalskiego.

Po ciężkiej chorobie zmarł dr. dr. Witold Jodko Narkiewicz b. poseł polski w Konstantynopolu.

„Lietuva“ pisząc o ostatniej konferencji w Genewie, i wizycie posła laburzysty Morella, wyraża zadowolenie, że Polska ma wśród polityków angielskich ludzi sobie niechęzliwych.

Ze świata.

Degeneracja w Rosji sowieckiej.

Jeden z angielskich korespondentów, przebywający w Moskwie, podaje wprost sensacyjne rewelacje znanego antropologa, profesora charkowskiego uniwersytetu, Aleksiego Iwanowskiego.

Twierdzenia tego profesora w czarnych barwach malują przyszłość ludności sowieckiej Rosji.

Ostatniemi laty profesor Iwanowski zajmował się badaniem wpływu, jaki wywiera na organizm ludzki niedostatek i głód.

W szczególowej statystyce, opartej wieloma przykładami, podaje profesor Iwanowski wyniki swoich badań.

Zbadałem — wyjaśnia on — więcej niż trzy tysiące osób. Znajdowali się pomiędzy nimi mężczyźni i kobiety, młodzi i starzy, robotnicy i kupcy, wykształceni i analfabeci; jednym słowem wszystkie klasy ludności z różnych okolic Rosji. Studja te prowadziłem w ciągu czterech lat i przyszedłem w końcu do przekonania, że ludność Rosji znajduje się na pierwszym szczeblu powstającej stopniowo postępującej fizycznej degeneracji. O ile spo-

sób życia szerokich mas w najbliższym czasie nie ulegnie zmianie, wątpliwe jest, by można było następnie powstrzymać postępowanie tej degeneracji.

Poddane przez niego badaniu osoby straciły przeciętnie na wadze w ostatnich latach 50 proc. swej wagi, a to z powodu złego odżywiania się.

Wynikiem panującej od kilku lat nędzy i głodu jest stopniowy zanik mięśni, słabsze rozwinięcie się kości, oraz zmniejszenie się wzrostu.

Na podstawie dokonanych pomiarów przekonałem się, iż wzrost mężczyzn zmniejszył się od trzech do siedmiu centymetrów, kobiet od trzech do czterech.

Na największą uwagę zasługuje z pomiędzy wielu twierdzeń rosyjskiego antropologa obserwacja, że ta groźna katastrofa nie oszczędza i głowy ludzkiej „Chroniczne wypadanie włosów, które teraz spotyka się u młodych ludzi, jest pierwszą wskazówką, iż głowa również narówni z innymi częściami ciała ludzkiego jest poważnie zagrożona. Smutno się robi, gdy patrzy się na tych siedemnastoletnich starców, którzy bądź to utracili włosy lub też osiwiali. Oczy zapadnięte, straciły swój dawny blask i spórzawszy w nie, nikt by nie przypuścił, że są to osoby młodych ludzi.

W miejscowościach nawiedzonych przez klęski głodowe zauważyć można znacznie mniejszą liczbę urodzin niż kilka lat temu, mianowicie w miejscowościach tych liczba urodzin zmniejszyła się o 70 pr.

Z postępów techniki.

Celem uniezależnienia się od importu węgla kamiennego, mężowie techniki we Francji zabrali się do opracowania projektu wyzyskania siły wiatru w znaczącej mierze jak dotychczas było. Na podstawie doświadczeń, dokonanych na wieży Kiffia i obliczeń Laprele'a skonstruowano wiatraki o dwóch tylko śmigłach, mających 30—40 m. średnicy promieniowej. Wiatraki te, wedle propozycji przewodniczącego zrzeczenia inżynierów dla badań, przeprowadzanych celem intensywniejszego wykorzystania siły wietrznej, p. Constantina, zostaną prawdopodobnie wybudowane m. in. w ilości 40 sztuk na Mont Ventoux, wierzchołku góry, położonym 1600 m. nad poziomem morza. Constantin wyliczył, że każdy z tego typu wiatraków przeciętnie w jednym roku przysporzy siły co najmniej 700 k. mech.

Koło zapędowe wiatraka takiego połączone zostanie z dynamaszyną umieszczoną na platformie obracającej się z wytwornikiem siły (wiatrakiem) na jednej osi. Dla stwarzania jak najmniejszego oporu wiejącym wiatrom umieszczono dynamo maszynę w małej, wąskiej kabine nastawiającej się pod wiatr automatycznie. Prąd wytwarzany przez 12 i więcej wiatraków wyrównany zostanie transformatorami do jednej siły.

Promieniom roentgenowskim, używanym od dłuższego już czasu w medycynie, rokuje się wielką przyszłość w przemyśle, zwłaszcza metalurgicznym, który, dla rozpoznania jakości metalu, posługiwał się dotychczas tylko mikroskopem. Próby doświadczalne, przeprowadzane w laboratoriach wielkich fabryk metalurgicznych zwłaszcza amerykańskich i niemieckich, posunęły się obecnie już tak dalece, że badania te zastępuje się na węglu kamiennym w celu dokładnego rozpoznania składników mineralnych w nim i popiele węglowym.

Na zjeździe inżynierów kolejowych, odbytym kilkanaście dni temu w Berlinie, m. in. roztrząsano kwestję czy elektryfikacja kolei państwowych kalkulowałaby się od dotychczas stosowanego powszechnie ruchu parowego. Odpowiedzią niejako na tego rodzaju pytanie był przekonywujący dostatecznie wykład inż. szwajcarskich kolei złączkowych p. Karola Burlet'a, który w wyczerpującym referacie, popartem dokładami cyframi, wykazał korzyści zdobyte w okresie ostatniego roku gospodarczego na liniach zelektryfikowanych w Szwajcarii. Pomimo znacznych gorszych warunków dla ruchu, bilans roczny tej kolei przedstawia się o wiele lepiej niż bilans kolei parowych chociaż pozycje dokonanych inwestycji w pierwszym są o wiele wyższe. Najlepiej ilustruje to ten fakt, że cena węgla sprowadzanego przez zarząd kolei na składnię do Bazylii, celem wytrzymania konkurencji z koleją elektryczną, kosztować winna nie więcej, niż 49 franków za tonnę, a której cena rzeczywista wynosi 58 fr. Doliczając do bilansu pierwszego koszty inwestycji i amortyzacji tychże, otrzymuje się wyniki nader korzystne.

Zaznaczyć trzeba, że omawiany powyżej bilans dotyczy kolei kursujących na liniach alpejskich, a zatem dla ruchu najbardziej trudnego i kosztownego.

W jednym z ostatnich numerów dziennika „Intransigeant“ chemik francuski Daniel Bertelot, syn słynnego Marcellego Bertelota, ogłosił artykuł w którym oświadcza, że jeszcze przed upływem 5 lat nafta sztuczna zrobi bardzo poważną konkurencję naftie naturalnej. Doświadczenia laboratoryjne bowiem, podjęte w tym kierunku, są już ukończone i wydobywanie nafty sztucznej wkrótce przybierze te rozmiary w jakich dziś otrzymujemy np. azot. Przez wynalazek ten Francja uniezależni się od państw produkujących naftę.

Kino-Teatr „HELIOS“ ul. Wileńska 38. Ostatni dzień. Wszyscy śpieszcie ujrzeć!! Wielki erotyczny film w 8 akt. „CZAR NOCY“ (Fascination). Niezwykły przepych!! Wesołe kabarety!!

Kino-Teatr „Polonja“ ul. Mickiewicza 22. Dyr. G. Slepjan. Słynna powieść Claretie „Le Petit Jacques“ Co odczuwa niewinnie skazany na śmierć w ostatnich chwilach przed egzekucją ilustruje w jaskrawych kolorach film U PROGU GILOTYNY

KINO-TEATR „Piccadilly“ ul. Wielka 72. Dziel Wielki Sensacyjny kino-dramat Amerykański fascynująca opowieść pełna niezwykle ciekawych przygód w 12 wielk. aktach. W roli głównej znakomity ART ACORD.

DO SPRZEDANIA: Cegła maszynowa i ręczna w b. dobr. gat., dużych wymiarów. Cena: Zł 40.— za 1000 szt. f-co wagon Łomża.

Dachówka marylaska, bardzo dobry gatunek. Cena: Zł. 122.— za tysiąc szt. f-co wagon Łomża.

J. Kiełbasiński Warszawa, Ul. Ziota 30—21. Tel. 283—91. 1

Podaje się do wiadomości W-go D-ra Heinza, że o ile do dnia 1-go listopada r. b. nie odbierze z pracowni Krawieckiej B. Kloner (ul. Mickiewicza Nr 9) ubrania, danego do roboty 11 czerwca r. b. powyżej wspomnianie ubranie zostanie sprzedane, celem pobrania kosztów roboty.

Pracownia Krawiecka B. KLONER ul. Mickiewicza 9.

W Wilnie, otwartą została Artystyczna Wytwórnia

wypalanych przedmiotów na drzewie, oraz inkrustacji i mozaiki — Sprzedaż oraz zamówienia tymczasowo przyjmują się w Spółdzielni Wojskowej ul. Mickiewicza 13, gdzie też znajduje się wystawa tych rzeczy. 0

NA RATY Rowery i maszyny do szycia firmy Durkopp poleca „UNIERSAL“ ul. Wielka 21.

Doktor J. KACEW choroby włosów (łupież, przedwczesne (wylusienie), kosmetyka lekarska przysusze, pielęgn. znamiona, plamy, brodawki czerwoność nosa itp.) Usuwanie włosów z twarzy dietemiją. Jagiellońska 3, (obok ul. Ad. Mickiewicza). Od 10 — 2 i 4—7.

Dr. Zeldowicz Moskwa. Przyjmuje 9—1 i 5—8. Kobieta lekarz Dr. SZWARC-ZELDOWICZ r. 12—5. Chor. kobiece oraz spec. weneryczne, moczopłciowe, syfilis i skórne. Ul. Ad. Mickiewicza Nr. 24 (obok hotelu „Bristol“).

Oszczędzacie dużo pieniędzy jeśli nosicie obcasy i zelówki gumowe BERSON

Obwieszczenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie przy ul. św. Michalskiej pod Nr. 8, zgodnie z art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 października 1924 r. o godz. 10-jej rano, w Wilnie, przy ul. Zamkowej Nr. 15—6, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Jośki Szczybuka, składającego się z umeblowania domowego (szafy, toalety i 2 szafek nocnych) oszacowanego, na sumę 120 złot.

Obwieszczenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie przy ulicy św. Michalskiej pod Nr. 8, zgodnie z art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4-go listopada 1924 r. o godzinie 10-jej rano, w Wilnie, przy ul. 2-jej Jatkowej Nr. 7, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Morducha Józefa Łapidusa, składającego się z manufaktury, oszacowanego na sumę 320 złot.

Wdowa po inżynierze mająca kilkoro dzieci w wieku szkolnym znajdującą się w ciężkich warunkach materjal. prosi społeczeństwo polskie o pomoc, a tem samem o danie możności kształcenia dzieci nadal, gdyż sama niema już zdrowia pracować usilnie. Oferty prosi składać do red. „Dz. Wil.“ dla M. S.

„CZAR NOCY“ (Fascination). Niezwykły przepych!! Wesołe kabarety!!

„U PROGU GILOTYNY“ Całość 2 serie, 10 Dramat żydowy eja, aktów razem, który obcać zapewnić

„Bufallo Bill“ z cyklu „Sród stu niebezpieczeństw“

Ogłoszenie. Dyrekcja P. K. P. w Wilnie, ogłasza przetarg na rozbiórki wąskotorowych kolejek, znajdujących się w Oddziałach: w Wileńskim w ilości około 30 klm., w Wołkowskim 20 klm., w Białostockim 1 klm. i Brzeskim 12 klm.

Jeżeli nosicie obcasy i zelówki gumowe BERSON

Obwieszczenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie przy ul. św. Michalskiej pod Nr. 8, zgodnie z art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 października 1924 r. o godz. 10-jej rano, w Wilnie, przy ul. Zamkowej Nr. 15—6, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Jośki Szczybuka, składającego się z umeblowania domowego (szafy, toalety i 2 szafek nocnych) oszacowanego, na sumę 120 złot.

Obwieszczenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie przy ulicy św. Michalskiej pod Nr. 8, zgodnie z art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4-go listopada 1924 r. o godzinie 10-jej rano, w Wilnie, przy ul. 2-jej Jatkowej Nr. 7, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Morducha Józefa Łapidusa, składającego się z manufaktury, oszacowanego na sumę 320 złot.

Obwieszczenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie przy ulicy św. Michalskiej pod Nr. 8, zgodnie z art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4-go listopada 1924 r. o godzinie 10-jej rano, w Wilnie, przy ul. 2-jej Jatkowej Nr. 7, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Morducha Józefa Łapidusa, składającego się z manufaktury, oszacowanego na sumę 320 złot.

Obwieszczenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie przy ulicy św. Michalskiej pod Nr. 8, zgodnie z art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4-go listopada 1924 r. o godzinie 10-jej rano, w Wilnie, przy ul. 2-jej Jatkowej Nr. 7, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Morducha Józefa Łapidusa, składającego się z manufaktury, oszacowanego na sumę 320 złot.

Obwieszczenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie przy ulicy św. Michalskiej pod Nr. 8, zgodnie z art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4-go listopada 1924 r. o godzinie 10-jej rano, w Wilnie, przy ul. 2-jej Jatkowej Nr. 7, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Morducha Józefa Łapidusa, składającego się z manufaktury, oszacowanego na sumę 320 złot.

Obwieszczenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie przy ulicy św. Michalskiej pod Nr. 8, zgodnie z art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4-go listopada 1924 r. o godzinie 10-jej rano, w Wilnie, przy ul. 2-jej Jatkowej Nr. 7, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Morducha Józefa Łapidusa, składającego się z manufaktury, oszacowanego na sumę 320 złot.

Obwieszczenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie przy ulicy św. Michalskiej pod Nr. 8, zgodnie z art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4-go listopada 1924 r. o godzinie 10-jej rano, w Wilnie, przy ul. 2-jej Jatkowej Nr. 7, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Morducha Józefa Łapidusa, składającego się z manufaktury, oszacowanego na sumę 320 złot.

AKUSZERKA A. JUTAN. Niemiecka 4—19 tel. 222. Udziela porad.

Dr. medycyny B. SZYRWINDT Choroby: skórne, weneryczne, syfilis. Wielka 19. 10—1 i 4—7.

Dr. Leon Ginsberg Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka 3 róg Wileńskiej, od 8 1/2 do 1 i 4—7.

Parawany, ekrany, biurka, toalety MEBLE komplety od 50—700 zł. Otemany pracownia „Bambus“ za ul. Rossa 15 A. Bernatowicz. 4

Przygotowuję szybko do szkół dzieci zaniedbane w nauce Oferty do Dziennika Wileńskiego pod M. B. 0

Pragnę kupić folwark lub ośrodek majątku w kulturze na Inflantach lub p. Hłuskzańskim, gotówką do 20,000 latów. Szczegółowe oferty adresować Wrszawa, „Reklama Polska“, Jasma 10. „Folwark“.

Poszukuje 2-eh inkasentów i ekspedjentów kauceja 750—500—200 zł. Bez kauceji—nie zgłaszaj się W. Stefańska 31, m. 3 od 2—4 pop 1

Pokój do wynajęcia Góra Boufatawa d. Nr. 5 m. 6 dowiedzieć się od 4-jej.

Skradz, dowód osob. wyd. 1921 r. przez Star. Grodz. m. Wilno, książek wojsk. wyd. 1923 r. przez P. K. U. Wilno, kart. mobiliz. wyd. 1924 r. i leg. U. S. B. na imię Władysława Ławrzeńca ul. Wileńska 15.

Tanio sprzed 15 dz. ziemi, 15 kil. od Wilna. Wiadomość: Uniwersytecka 9—16 a. 0

Worki nowe do zbrojenia, soli, stromienia sprzedaje po cenie fabrycznej: B. Łokucjewski i S-ka, Mickiewicza 42.

Za pokój z opalem i światłem przygotowuję dzieci do szkół, lub udzielać będą lekcje muzyki (fortepian) Zakretowa 20, m. 1.

Z powodu likwidacji handlu ogłasza się wielką wyprzedaż resztek materiałów podwójnej szerokości rozmaitych gatunków i kolorów, nadające się na męskie i damskie kostiumy, suknie, spódnice. Cena od 1 1/2 zł. — 4 zł. za metr. Wielka 22, m. 1 obok hotelu Niskowskiego, wejście z bramy. 5